Nr. 146. We Lwowie, — Czwartek dnia 27. Czerwca 1889. **Rok XXVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie z odniesieniem do domu: miesięcznie złr. 1·50 kwartalnie złr 4·50

Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:
miesięcznie . . . . złr. 2·—
kwartalnie . . . . „ 6·—
półrocznie . . . . „ 12·—

Za granicą kwartalnie złr. 7·50.

Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.

Za zmianę adresu dopłaca się 20 cnt.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 104.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej". ul. Łyczakowska l. 3, tudzież „Biuro Dzienników", ul. Karola Ludwika l. 9.

Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saints Pères 31. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstädte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. - W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n.M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów dnia 26. czerwca.

Nowa Presse podała następujący telegram ze Lwowa d. 24. b. m. „Do tutejszych dzienników telegrafują: Cesarz na wczorajszem przyjęciu delegacji wyraził się wobec polskich delegatów pochwalająco o występujących przy obecnych wyborach do sejmu objawach samodzielności chłopstwa." Już nasz wczorajszy telegram z autentycznego źródła zaprzeczył, ażeby cesarz miał coś podobnego mówić. *Czas* tak w tej sprawie pisze: „Nie do nas należy przytaczać słowa monarchy do naszych delegatów, dość dla nas, iż zapewnić możemy poprostu, że powyższy telegram jest zuchwałem, bezczelnem kłamstwem. Stwierdzić zarazem winniśmy rozczulające przymierze korespondenta *N. fr. Presse* z antispołeczną agitacją w naszym kraju, która chwyta się nawet takiego środka, jak fałszowanie słów cesarza w ten sposób, aby przypisywać monarsze zdanie wprost przeciwne temu, które wyraził."

Odezwy wyborcze tak staroczeska jak młodoczeska wyrażają skłonność do ugody z Niemcami na podstawie równouprawnienia, której atoli Niemcy przyjąć nie chcą.

Kompromis między Włochami a centralistami w tyrolskiej kurji dworskiej przyszedł do skutku na podstawie administracyjnego oderwania Trentynu od niemieckiego Tyrolu północnego.

Namiestnik tryesteński br. Pretis ma być usunięty z powodu, że za jego rządów wrogie Austrji stronnictwo opanowało całą Radę miejską, która jest oraz sejmem, podczas gdy do r. 1886 nawet absolutnej większości nie miało.

W komisji Izby posłów dla kodeksu karnego wniósł Neuner przy §§. 447, aby osoby żyjące „na wiarę", były karane więzieniem w razie, gdyby nie usłuchały wezwania policji do rozłączenia się. Vayhinger zaś wniósł, aby ten, kto bierze ślub, choćby wedle jego wiary ważny, lecz nieodpowiadający warunkom przez moralność i zdrowotność wskazanym, oraz ten, któryby do takiego ślubu namawiał lub takowy ułatwiał, będą karani więzieniem trzech miesięcy. Skierowane to jest przeciw małżeństwom żydowskim w Galicji, gdzie żenią się najczęściej już w 15 do 18 roku życia. Kopp i minister sprawiedliwości podnieśli, że trudno karać kogo za czyn, wypływający z jego przekonań religijnych. Machalski przedstawiał, że postanowienia takie są zbędne, gdyż w miarę wzrostu oświaty między galicyjskimi żydami, zwyczaj takich małżeństw sam przez się ustanie. Wnioski Neunera i Vayhingera nie utrzymały się.

Na ostatniem posiedzeniu przedyskutowano pierwsze trzy rozdziały trzeciej części przedłożenia, traktującej o wykroczeniach. Pozostają jeszcze tylko do załatwienia ostatnie trzy rozdziały tej części i ustawa wykonawcza.

W Belgradzie miano otrzymać urzędowe wiadomości o wybuchu rozruchów w sandżaku Nowobazarskim. Czterej begowie napędzili prefekta i zorganizowali partyzantkę. Dla przywrócenia pokoju wysłano cztery bataliony tureckie, które walczą obecnie z oddziałami zorganizowanemi przez buntowniczych begów. O stłumieniu rozruchów dotychczas nic niewiadomo. Wszyscy Serbowie przebywający w Nowym Bazarze zostali aresztowani.

Inny telegram nie mówi nic o begach, tj. muzułmańskich właścicielach dóbr, i według niego przedstawia się rzecz jako sprawka czysto serbska. W sandżaku tym stoi także załoga austrjacka.

Według *Kreuz Ztg.* car odda cesarzowi Wilhelmowi wizytę między 15 a 20 sierpnia, i spotkanie ma nastąpić na morzu, nie w Berlinie, ponieważ car od czasu katastrofy pod Borkami czuje niechęć do podróży koleją. Carewicz następca odwidzi dwór berliński dopiero ze Sztutgardu, dokąd także cesarz Wilhelm pojechał.

Ros. minister wojny nakazał z całym pospiechem budować wysunięte porty około Rygi, na co 12 mil. rubli przeznaczono.

W Brukseli bawi wysłannik rządu rosyjskiego w celu negocjowania pożyczki jednego miliarda franków.

Francuska Izba posłów była wczoraj widownią niebywałego dotąd skandalu. Rozprawa toczyła się nad kwestją, kiedy rząd ma odpowiedzieć na interpelację w sprawie zajść w Angouleme (naruszenie nietykalności poselskiej), gdy deputowany Lejeune nagle na cały głos zawołał: „Wszyscy republikanie są kanaliami." Na te słowa powstał w Izbie piekielny hałas, wszyscy posłowie poopuszczali swe miejsca, kilku rzuciło się na Lejeuna, inni starali się ich powstrzymać. Wśród zgiełku i krzyku brzmiał dzwonek przewodniczącego jak głos wołającego na puszczy. Na żądanie czyjeś, aby się usprawiedliwił, począł Lejeune coś mówić, lecz przerwał mu Dreyfuss wołaniem, że podłość swą chce usprawiedliwić kłamstwami podłemi, a z lewicy krzyczano ciągle, aby go z Izby wyrzucić. Na czyjeś żądanie, aby Lejeune się upokorzył i Izbę przeprosił, krzyknął Floquet, że padlec taki zasługuje tylko na wyrzucenie. Na ten krzyk doszło zamięszanie do ostateczności, a deputowani, podzieleni na grupy, grozili sobie pięściami. Wreszcie po dłuższym czasie udało się przewodniczącemu i kilku rozważniejszym deputowanym uspokoić jako tako umysły, a zapytana Izba, jak Lejeune ma być ukarany, oświadczyła się za natychmiastowem wydaleniem go z sali i wykluczeniem na dni kilka.

W angielskiej Izbie posłów oświadczył minister Fergusson, że rząd perski nie nadał Rosji wyłącznego prawa do budowania kolei w Persji, tylko przyrzekł pewnej spółce rosyjskiej pierwszeństwo do budowania jednej kolei, której kierunek nawet nie jest oznaczony, i to pod warunkiem, jeżeli się ta spółka do pięciu lat utworzy. W Izbie lordów oświadczył Salisbury, że żadne mocarstwo (Niemcy dla Grecji) nie myśli anektować Krety bądź całej, bądź jej części, i w ogóle niema powodu obawiać się jakiej poważnej kryzys na tej wyspie.

Bawiący obecnie we Wiedniu król rumuński oświadczył o cesarskiej mowie tronowej, że odpowiada ona zupełnie powadze czasu, w którym żyjemy.

Stanowisko p. Katardżiu jest mocno zachwiane. Ministrowie spraw zagr. i wojny chcą go corythlej usunąć z gabinetu, a nie znalazłby on oparcia u króla, który mu niechętnym jest z powodu, że obcuje z wrogami dynastji takimi jak Vogorides, i dał mu to do zrozumienia.

Pomazanie króla Aleksandra w klasztorze Zicza odbędzie się d. 2. lipca. Dwór wyjeżdża już dzisiaj na tę uroczystość. Ristics pozostaje w Belgradzie z powodu słabości i prowadzić tam będzie rządy.

Według *Köln. Ztg.* król Milan otrzymał zawiadomienia, z których niewątpliwie zdaje się wynikać, że wpływ rosyjski w Serbii dąży stanowczo i gorliwie do założenia południowo-słowiańskiego królestwa pod berłem księcia czarnogórskiego. Z powodu silnej postawy strategicznej Austro-Węgier, skierowany jest ten plan przedewszystkiem przeciw Turcji.

Książę bułgarski odjechał onegdaj z matką do Lowczy i Tirnowy, zkąd na dwa tygodnie udadzą się do Kaloferu. Oboje wrócą na Filipopopol dopiero d. 20 lipca. Poprzód odwidził książę ustępującego rezydenta serbskiego Danicza, i sekretarzowi serbskiemu Medowiczowi, który otrzymał właśnie krzyż kawalerski Franciszka Józefa, nadał krzyż komandorski orderu Aleksandra.

Dalsze odgłosy austro-węgierskiej mowy tronowej.

Najciekawszem jest naturalnie, co pisze prasa rosyjska. Otóż według telegramu petersburskiego prasa ta wyraża się o tej mowie wielce przyjaźnie.

Nowoje Wremia konstatuje pokojowy ton mowy, będący wyrazem zapatrywań w politycznych sferach austrjackich, a ustępu o Serbii nie uważa ten dziennik za niebezpieczny dla pokoju objaw. Nie podoba mu się jedynie sposób poruszenia sprawy bułgarskiej, tem więcej, że zdaniem *Nowego Wremienia*, stan rzeczy w Bułgarji mowa tronowa nieprawdziwie przedstawia.

Zdaniem *Nowosti* ustęp ten będzie bodźcem dla austrofilskich żywiołów na półwyspie Bałkańskim, a zaporą do prawdziwego usamowolnienia zamieszkujących go ludów.

Półurzędowy *Journal de St. Petersbourg* podaje dosłownie mowę tronową bez komentarza.

Co powiedzą jutro i pojutrze pisma rosyjskie, to inne pytanie.

* * *

Stara Presse podnosi w szczególności ustęp o Bułgarji: „Młode, spokojnie i postępowo rozwijające się księstwo znajdzie w słowach cesarskich nietylko dobrze zasłużone uznanie, ale oraz nabrać może przekonania, iż Austro-Węgry i sprzymierzone z niemi mocarstwa w obrębie traktatów i środkami pokojowemi najzupełniejszego użyczą mu poparcia moralnego. A także poza Bułgarją mowa tronowa uszczupli zastęp tych, którzy sądzą, że po obu stronach Bałkanów niepokój i nieład panuje, a że Bułgarja jest nieuleczonem zacofania i anarchii siedliskiem."

Trzeba wiedzieć, że ten przytyk organu hr. Taaffego odnosi się wprost do cara, który w rozmowie z Cankowem powiedział, że „Bułgarja jest w stanie dzikiej anarchii, Koburg zbrodniarzem uzurpatorskim, a polityczny rozwój Bułgarji niezgodny z interesami Rosji".

Organ hr. Kalnokiego *Frmdblt.* z niebywałą występuje stanowczością. Oświadcza on, że mowa tronowa wywarła wrażenie imponujące, tem potężniejsze, gdy politykę rządu cała ludność Austro-Węgier popiera; mowa ta wyraża wolę i siłę całej monarchii. „Sprzymierzone mocarstwa dążą do pokoju, i cel ten, jak już nieraz, z pewnością osiągną. Wobec zgodnej energii i woli, wobec zjednoczonego ich oręża, przycichną namiętności wichrzycielskie, i odparte zostaną wszelkie usiłowania, szturmujące przeciw prawnemu porządkowi i pobojowi Europy. Położenie jest dziś krytyczniejsze jak w zeszłym roku. Ale w tem właśnie odbija się błogosławieństwo i potęga ligi pokojowej, że za lada zaostrzeniem sytuacji nie spada na ludy — niebezpieczeństwo wojny".

Najważniejszym jest może komentarz *Pester Lloyda*. Pisze on: „Najtrwalsze wrażenie prawdopodobnie wywrze ustęp dotyczący Serbii. Brzmi on dźwięcznie i ostro; nie zawiera groźby, lecz bardzo serjo wypowiedziane ostrzeżenie, wyróżniające się jeszcze tem silniej, ile że bezpośrednio po niem następuje żywe uznanie dla Bułgarji. W wysokim stopniu godne jest to uwagi, iż o księstwie tem, nad którem dyplomacja dla pewnych względów milcząc i z widoczną tendencją przechodzi do porządku dziennego, monarcha w swej mowie wspomniał w tak życzliwy sposób. My zaś z zadowoleniem witamy to otwarte i szczere zdanie o obu tych państwach bałkańskich. Co się tyczy Serbii, monarchia austro-węgierska nie zadowolni się dwulicową grą. Żąda ona jasnej, niedwuznacznej sytuacji, tak jasnej i niedwuznacznej, jakiem jest nasze zachowanie się względem tego państwa ościennego. W żadnym zaś razie nie wolno nam tolerować, aby na granicach naszych tworzyło się ognisko dla panrosyjskich konspiracyj, wielko-serbskich agitacyj, jednem słowem dla wszelkiego rodzaju rozpaczliwych ruchów rewolucyjnych. Dzisiaj kładziemy na to nacisk, gdyż dzisiaj jeszcze jest czas do odwrotu."

Organ opozycji węgierskiej, *Pesti Naplo*, wyraża swe uznanie dla wyrazów mowy tronowej, stosujących się do Serbii, oraz nadzieję, iż w sposób najenergiczniejszy wystąpi się przeciw rejentom w razie, gdyby nie dotrzymali danego słowa. Władca Austro-Węgier jest pierwszym, który narodowi bułgarskiemu podaje swą rękę.

Egyetertes, organ skrajnej opozycji, podnosi, iż sympatyczne odezwanie się o Bułgarji oznacza kierunek, jaki monarchia zajmie wobec tej bieżącej kwestji.

Nordd. Allg. Ztg. nie podaje formalnego komentarza; powiada tylko, że w Rumunii jest więcej żywiołów pokojowych, niżby z pism rumuńskich sądzono. *Kreuz Ztg.* podnosi, że w mowie tronowej wspomniano o trójsojuszu, ale niema zwykłego napomknienia o dobrych stosunkach z resztą mocarstw. Inne dzienniki niemieckie podnoszą determinację i dumę, wiejącą z mowy tronowej; organ giełdowy obawia się ustępu o Bułgarji.

Dyplomatyczny ajent bułgarski we Wiedniu, Nacewicz, złożył wczoraj, z polecenia swojego rządu, w ministerstwie spraw zagranicznych, podziękowanie za uznanie i pochwałę Bułgarji w cesarskiej mowie tronowej.

Z Belgradu nadeszła urzędowa depesza, której treścią jest, że mowa tronowa cesarza austrjackiego wywarła w tamtejszych kołach rządowych bardzo dobre wrażenie.

Nasze czy obce żywioły?

(Dokończenie)

V.

Przedstawiliśmy cyfrowo stan rzeczy. Z kolei obowiązkiem jest naszym zestawić ogólne naszego indukcyjnego badania wyniki, a z nagromadzonego materjału wysnuć sprawiedliwe wnioski.

Dążenie nowszej nauki do oparcia się na indukcji przy poszukiwaniach społecznych, spowodowało, że coraz częściej stosowaną być musi metoda statystyczna, oparta na szczegółowych, ściśle sprawdzonych badaniach. Usiłowaniem naszem było wyzyskać te cyfry, które dotychczasowe, bardzo niezupełne i bardzo niedostateczne badanie statystyczne przyniosło. W wielu wypadkach posługiwaliśmy się danemi, sprawdzonemi przez instytucje po temu powołane, przez rządowe centralne lub krajowe biura statystyczne. W jednych poprzestać musieliśmy na własnych bardzo niedokładnych obliczeniach z materjałów, które jedynie były do użycia, w innych zaś ograniczyliśmy się na wnioskowaniu przybliżonem.

Tym sposobem staraliśmy się ile możności pozostać w granicach cyfr i faktów, ażeby bez potrzeby nie sięgać do pospiesznych uogólnień albo zbyt śmiałych i ryzykownych wnioskowań.

Jest to wynikiem całego obecnego prądu umysłowego, ażeby w sprawach społecznych, a więc w sprawach najbardziej powikłanych, na które składają się najrozmaitsze i najliczniejsze przyczyny, postępować raczej opisowo, ściśle, zawsze w towarzystwie cyfr i faktów sprawdzonych i rozeznanych, aniżeli ogólnikowo i dedukcyjnie.

Faktów zaś i dat nie gdzie indziej szukać wypadało jak w zestawieniach opisowych i statystycznych. Możnaby to nazwać postępowaniem pozytywnem. Pozytywizm bowiem przeniósł pierwszy zasadę ścisłego przyczynowego związku ze świata przyrodzonego w sferę zjawisk społecznych, a uczynił to na podstawie obserwacji zjawisk społecznych.

Wyosobniliśmy w niniejszem studjum pytanie, jaki wpływ wywarli żydzi na posiadłość ziemską w Galicji — przedewszystkiem posiadłość tz. większą czyli szlachecką — gdyż co do reszty nie mieliśmy żadnych albo prawie żadnych dat statystycznych i w granicach tak zakreślonych byliśmy zniewoleni pozostać. Z drugiej atoli strony, mówiąc o żydach, nie można było pominąć tych stron z ich życia, które zbadane i sprawdzone, ujęte w szeregi cyfr i wykazów rzucają na całą sprawę nowy pęk światła.

Każdy typ społeczny posiada właściwe sobie prawa rozwoju, tak jak każdy typ żyjących organizmów, jak długo warunki tego rozwoju istnieją.

Jest to prawem dynamiki społecznej, że przy warunkach sprzyjających pewne typy społeczne uwydatniają szybką tendencję rozwoju.

Rozwój żydowstwa imponuje dotychczas stale przewyższającą inne typy etnologiczne płodnością. Jestto więc rozwój płodowy, pierwotny, najprostszych komórek społecznych. Czy one należycie się rozwijają, jak się odżywiają i jak różniczkują? — oto pytania, od których zależy ogólny sąd o ich rozwoju. Żydzi stanowią najuboższy typ społeczny — pomimo iż powszechny przesąd ludowy przezywa ich bogaczami, pijawkami, plutokratami itd.

Dowodzi to tylko przemiany pojęć, popełnianej w życiu codziennem często gdy się cechy jednostek uogólni, część przenosi na całość — poprostu popełnia się figurę retoryczną, biorąc *„pars pro toto"*.

Całość żydowstwa, ogół, warstwy podstawowe są ekonomicznie najsłabsze.

I to jest ich wielką winą. Stąd, z tego niskiego stopnia rozwoju ekonomicznego płyną wszelkie wady, które składają się na niesprawiedliwy ogólny sąd ujemny o społecznej wartości żydów.

Wzrost każdego typu społecznego objawia się nietylko przybytkiem ludności, tym pierwotnym płodowym rozwojem, ale także postępem materjalnym i moralnym, a więc wzrostem wytworów pracy, ziemi, kapitału, dobytkiem duchowym, wzrostem wykształcenia przeciętnego, wzrostem moralności, a więc ubytkiem przestępstw i zbrodni, wzrostem ideałów i wskazań dla życia.

Naród, posiadający siłę płodności dwa razy wyższą od społeczeństwa wśród którego żyje; naród, zdobywający w okresie jednego pokolenia pół miliona morgów ziemi polskiej, a więc jedenastą część tego, co posiadała szlachta, panująca w tym kraju kasta, od wieków; naród, wstępujący z żywiołową siłą w okres umysłowego odrodzenia, pochłaniający wiedzę i naukę, gdziekolwiek one mu dostępnemi się stały, rozumiejący ich siłę i potęgę w życiu; naród, którego stan moralny przedstawia pocieszające dowody postępu i statecznej poprawy, naród, którego religia ochrania z dziwną troskliwością związek rodzinny, tę nienaruszoną twierdzę; naród w rozkwicie, w pełnej sile rozwoju, o tendencji agresywnej przedstawia zaiste typ społeczny, o którym nie można wątpić, że z walki o byt wyjdzie zwycięzko. Gatunek silniejszy wypiera zawsze gatunki słabsze.

Ale na szczęście księga dziejów nie zamyka się na jednej generacji. W walce o byt hartują się dusze, i po słabych, ustępujących za lada niepowodzeniem ze stanowisk z dawna zajętych, jutro przyjdą silni i twardzi, którzy się nie ulękną i stać będą hardo, gdzie im losy stać kazały. Po niewytrzymałych, zbolałych, nieszczęściami wielorakimi znękanych, przyjdzie lud, rdzeń zdrowy i silny, lud, który ma szerokie piersi i twarde karki i ten stanie na poprzek rozpoczętej robocie.

To co tu zestawiono, te postępy żydów w zdobywaniu ziemi szlacheckiej, jest tylko jednym z objawów zjawiska. Mniemałem jednak, że stosowną było rzeczą przypomnieć dziś, co się dzieje u nas w kraju, że to powiedzieć należało w przededniu ruiny i zwrócić uwagę na postępy, jakie to stateczne wypieranie szlachty z roli poczyniło. Do naszego bowiem szlachcica stosuje się w zupełności legenda starożytna o tym Anteuszu, który jak długo opierał się na ziemi był niezwyciężony, a zginął kiedy go Herkules podniósł i oderwał od roli.

Tej herkulesowej pracy podjęli się u nas żydzi i Niemcy.

Zastraszający przykład Wielkopolski powinien być przestrogą. Tam z 6,200.000 morgów magdeburskich przypadających na większą czyli szlachecką posiadłość jeszcze w r. 1848 przypadało 3,792.000 morgów na ziemię w ręku pol-

---

Z WYSTAWY PARYSKIEJ.

IX.

Paryż dnia 23. czerwca.

W r. 1878 platforma Inwalidów była tylko przyczepką ówczesnej wystawy, — dziś jest ona rywalką pola Marsowego. Poświęcona specjalnym wystawom kolonij, ministerstwa wojny, szkół publicznych, poczt i telegrafów; platforma dzisiejsza mieści w sobie działy o tyle ciekawe — a nawet bardziej ciekawe aniżeli pole Marsowe i Trokadero — ile że egzotyczne ludy, ich zwyczaje i mieszkania, ich postęp i cywilizacja unaoczniają wschodni koloryt i rzecz w ogóle na wystawach niezwykłą: Wpływ cywilizacji europejskiej na zależne od Europy ludy.

Plan cały, opracowany został pod kierunkiem panów de la Porte, Etienne i Felix Faure, podsekretarzy stanu i kolonij — przez architektów des Tournelles i Souvestre. Pole było wdzięczne, a przy niezmiernym sprycie, smaku i inteligencji dokonano cudów.

Przypatrzmy się bliżej.

Dominuje pałac centralny. Architekt Souvestre zbudował go na tle różnorodnych stylów wszystkich kolonij francuskich. W tej budowli, ozdobionej kolorowanemi cegłami, nagromadzone są różne kolekcje i zbiory państwa, przedmioty wysłane z więzień jako wyroby przestępców i publikacje geograficzne.

Dalej następuje cała serja rozmaitych pałaców, pałacyków i pawilonów, które są reprodukcją najcharakterystyczniejszych rozmaitych krajów, zatem wystawą parcjalną, a w których znajdujemy wszystko to co dać może pojęcie o owych nieznanych nam ni z widoku, ni z opisu nawet krain.

Oto przestrzeń tworząca czworobok, okolona murami, zrobionemi z ziemi zmieszanej trawami, z cegieł na słońcu palonych, i z kamieni różnorodnych. Wznoszą się wieże, pokryte dachami z trzciny, wznoszą się bramy strzeżone przez murzynów z kędzierzawemi włosami, ubranych w białe inexprimabile, i w płachty z niebieskiej wełny. W ręku trzymają oni długie piki i stoją na straży swych stanowisk. To Senegal... U stóp murów, wbite piki i pale, — a na nich czaszki ludzkie... Wyobrażacie sobie ten widok, który nagle, niespodziewanie was uderza, wśród cywilizacji wyrafinowanej Paryża! Na szczęście, przyglądając się dokładniej, widzę, że te czaszki śmiertelnych wrogów — to naśladownictwo z.... tektury... Ale wybornie, łudząco, artystycznie wykonane.

Wewnątrz murów, — wioska murzyńska z chałupkami z drzewa i trzciny, z siedzibą wodza, kupca maurytańskiego lub żydowskiego i z ludnością złożoną z kilkunastu murzynów, którzy zrobili na mnie wrażenie filozofów i spektatorów, zamiast okazów wystawowych... Co też oni myślą, tam w swoich czaszkach, pod czarną, spiekłą od słońca Afryki skórą?... Jakie o nas uwagi robią i co mówią na widok... gapiów?..

Hałas niezmierny, odgłos fletów, gitary i kotłów zapowiada bliskość wystawy algierskiej i tunetańskiej. Słyszysz muzykę tyraljerów algierskich. Nazywa się ona *La Noumba*. Przysłuchując się bliżej, przekonujesz się, że nie jest ona barbarzyńska. Dają ci nawet drukowany program... Jakie zabawne tytuły! — *El malouf* (wypoczynek wieczorny), *Es' sabala* (kobieta, która się kołysze), *Enti ein yia* (Tyś moje oko), *Ana merid* (jestem chory), *Djel nedji ha* (przybyłem — i ujrzałem ją), *Azisa* (Luba), *Chabba* (piękna) itd.

Lecz mniej więcej, melodje te nie różnią się bardzo między sobą. Smętne zawsze, niekiedy raźniejsze, a często zagłuszane kotłami.

Tu już podróżujesz po pełnem terytorjum afrykańskiem. Widzisz na każdym kroku obcokrajowców. Tu murzyn z Sudanu obok Kabyla, tam Maur z Tunisu przy Kreolce z Gwadelupy, Turcy, Ormianie, Beduini, Tonkińczycy, Anamici, dzicy mieszkańcy z Senegalu, Chińczycy, Japończycy — słowem chaos.

A sprowadzono wszystko, co tylko można było i co dało się sprowadzić. — Fezy, burnusy, bluzy, talerze na głowach Anamitów, tuniki murzynów, kolorowe sukienki mulatek, mirjady odcieni — wszystko to jak w kalejdoskopie, miesza się, układa, chodzi, ginie...

Tam kowal z Senegalu *(sarakolé)* pracuje wraz z swym pomocnikiem, tuż obok tkacz *(lebon)* ze swym warsztatem. Dalej jubiler *(sambalaobé)*, a jeszcze dalej szewc *(onolof)*. Wszyscy pracują zawzięcie i ocierają pot z czoła, gdyż kazano im się okryć, do czego widocznie nie bardzo są przyzwyczajeni w swej ojczyźnie.

Algier i Tunis to dwa najpiękniejsze działy, dwie najładniejsze perły z całego naszyjnika kolonij francuskich.

Pałac algierski jest zbudowany przez budowniczego p. Sédille. Widzisz tam dziedziniec, krużganki, połamane i urozmaicone fasady, łuki kapryśnie powykrzywiane, a wszędzie bogactwo kolumn i sklepień. Ozdobiony różnokolorowemi majolikami, otoczony ogrodem, wśród palm strzelistych i afrykańskiej, bujnej flory, pyszne sprawia wrażenie.

Obejmuje on trzy departamenta: Algier, Oran i Konstantynę.

Z wielkiej mapy Algieru, umieszczonej w przedsionku widać, iż na wielkiej przestrzeni 50 milionów kilometrów, żyje tylko 4 miliony ludzi... Obok zboża, które uczyniło już dziś Algier szpichlerzem Francji, i obok oliwy, alfy, bawełny i rozmaitego rodzaju drzew, żyzny ten grunt wydaje również marmury najrozmaitsze, fosfat i miedź.

Największą wagę jednak przywiązują Francuzi do winnic algierskich. Z powodu strasznej klęski sprawionej przez filoxerę, rzucili się wszyscy na żyzne grunta Algieru i poczęli zakładać winnice, wyczekując na rezultat. Okazał się znakomity. Wina algierskie znalazły natychmiastowy odbyt na targowiskach francuskich i zastąpiły w zupełności włoskie i hiszpańskie. Obecnie jest już około 80.000 hektarów pod winnicami, a wszystkie te produkta sprawiły, że prowincja ta jest źródłem niezmiernych bogactw dla Francji, która za lat sto — jak obliczył pewien znany statystyk — mieć będzie z tej ziemi 1.500 milionów fr. rocznego dochodu...

Pałac tunetański zbudował p. Saladin według tej samej metody co pałac Algieru. Jego frontony odtwarzają podobizny słynnego w Tunisie grobowca Sidi-ben-Arrousa, pałacu Beja Bardo i arkad Sonk-el-Bej. Całość pełna kolorytu, form pieściwych, ozdób wykwintnych, wywiera ujmujące wrażenie.

Tunis jest dopiero od lat siedmiu pod protektoratem Francji, nie może się więc pochlubić takiemi rezultatami cywilizacji europejskiej, jak Algier, który od pół wieku z górą jest w posiadaniu Francji. Obie te wystawy jednak urządzone zostały przy pomocy miejscowych komitetów, a głównie za staraniem p. Fhizman, gubernatora Algieru, oraz p. Massicault, rezydenta jeneralnego w Tunisie, ażeby przekonać Francuzów, często lekceważących kolonie, że posiadają bogactwa w tych ziemiach i niewyczerpane skarby.

Tunetańczycy siedzą skuleni sprzedając jaskrawe drobiazgi w swych małych sklepikach. Kupcy maurytańscy sprzedają tuż obok kolorowe obicia, robotnicy wyrabiają tkaniny.

Tunetania wystąpiła obecnie przeważnie z wystawą tablic i wizerunków odkryć, uczynionych przez misje archeologiczne pp. Ronirs, Reinach, Poinssot, Haury, Lacroix, Cognat, Saladin. Starożytna Kartagina staje nagle przed nami jako świat nowy, nieznany. A dalej idąc, znajdujesz się w przepysznie urządzonym salonie tunetańskim. Ściany jego białe, dywany, złote tkaniny, maty przeróżne, nadają komnacie tej urok nieporównanej wytworności. Jest tam wiele światła i powietrza, a zarazem przepychu wschodniego.

Widnieje także działalność około krzewienia oświaty, zakładania szkółek, a cały ten dział ujawnia ekonomiczną pracę potężną, Francję afrykańską, drgającą życiem i energią.

Wszystkie gmachy strzeżone są przez żołnierzy krajowców, będących w służbie Francji. Są tu rycerze czarni jak smoła, miedziani i oliwkowi, a niejeden z nich jest ozdobiony krzyżem legii honorowej lub medalem francuskim.

Że dyscyplinę wojskową i rygor znają, o tem się przekonałem naocznie. Szedł przed pałacem Tonkinu mały, gruby czarny kapral, ubrany w mundur francuski, z rękami w tył założonemi. Na jego widok, dwaj przechodzący żołnierze francuscy, chłopy jak dęby, parsknęli śmiechem i przeszli nie salutując. Mały kapral odwrócił się flegmatycznie i krzyknął:

— Stój! front! salutuj!

Że zaś komenda wygłoszona była krótko, dobitnie, po francusku, dwaj żołnierze stanęli jak wryci, zwrócili się frontem i salutowali.

— Na lewo zwrot! Marsz! zabrzmiała znów komenda.

Żołnierze wykonali rozkaz, niezmiernie skonfudowani — a mały kapral z założonemi w tył rękami poszedł sobie flegmatycznie dalej.

Koloryt więc jest dość zabawny.

(Dok. nast.)

Janek ze Lwowa.

skiem a 2 422 303 na ziemię w ręku Niemców. W lat 30 potem w r. 1878 według obliczeń Ludwika Żychlińskiego stosunek ten zmienił się fatalnie na naszą niekorzyść; okazało się bowiem że na własność polską przypadła mniejsza połowa 2,800.000 morgów w ręku 533 właścicieli a 290 rodów szlacheckich, a na własność w ręku obcem wypadło 3,400.000 morgów magdeburskich, a dzisiaj przeszło 4 000 000 morgów w ręku Niemców, w Galicji 698 majątków t. zw. większej posiadłości w ręku żydów a 200 kilkadziesiąt w ręku Niemców, razem blisko 850.000 morgów niż. austr. ziemi; w Królestwie przeszło 500 majątków w ręku Niemców; okazało się przeto, że to czoło narodu, jego duma i nadzieja, że ten rdzenny żywioł ustępuje miejsca nowym przybyszom.

Szlachta polska, niegdyś wśród wielolicznych przeciwności przedstawiała w najtrudniejszych warunkach życia naśladowania godne wzory wytrwałości i wytrzymałości. Pod młotem niedoli hartowały się ongi charaktery i zaprawiały umysły.

Urastała i potężniała wówczas otaczająca ją aureola; pieśń polska szukała tam wzorów prawdziwej cnoty obywatelskiej. Dzisiaj ten urok przyćmiony, dzisiaj przedstawia szlachta tutaj i w Wielkopolsce typ najmniej oporny, za lada niepowodzeniem ustępujący z ziemi, na rzecz żywiołów jeszcze nie naszych, nierzadko wprost obcych i wrogich.

W ich miejsce przyszli inni. Jedni pod wpływem sprzyjających warunków zrośli się z ludnością i nie przedstawiają niebezpieczeństwa, drudzy z wyraźną ambicją i tendencją wyparcia żywiołu swojskiego rozpoczęli walkę. W tej walce bezpardonowej żydzi zajęli stanowisko pośrednie, obojętnego widza.

Ten żywioł dziś obojętny, a więc przeważnie dziś jeszcze nie nasz, znarodowić, uobywatelnić jest obowiązkiem publicznym. W dobrze zrozumianym interesie własnym uczynić to jak najrychlej, a przeprowadzać jak najusilniej jest rzeczą pilną. Wyrwać swych sąsiadów żydów z otaczającej obojętności, ze stanowiska bezwpływowego, zaprawiać i zachęcać do pracy obywatelskiej jest wprost przykazaniem dla obywatelstwa wiejskiego. Jest to jedyny sposób zyskania żywiołu, który opuszczony może pójść samopas.

Nie ma zresztą obawy, iżby ta praca poszła na marne. Przeważna część tych obywateli wiejskich jest do tej kultury obywatelskiej sposobną, młoda ich generacja zupełnie się nawet nadaje, aby szczerby w obozie konserwatywnym z zaszczyt im przynoszącą lojalnością pozapełniać. Już widzę zastępy ich na prawym flanku dzielnie walczące. Wówczas nastąpi równouprawnienie towarzyskie, a niebawem żaden Tisza nie będzie potrzebował pisać ustaw o mięszanych małżeństwach, bo formułę na spełnienie tej społecznej potrzeby życie samo wynajdzie. W tym kierunku bardzo pouczające i zachęcające przykłady odnaleźć by się dały w drzewach genealogicznych naszych rodów szlacheckich, wszakże statut litewski, jak wiadomo, dopuszczał wszystkich wychrztów do szlachectwa „jeżeliby który żyd lub żydówka do wiary chrześciańskiej przystąpili, tedy każda taka osoba i potomstwo ich za szlachcica poczytani być mają". (Rozdział XII. art. 7.) Coby się stało ze szlachtą polską, gdyby wszyscy żydzi byli skorzystali z tego wabidła?

Sejm konwokacyjny 1764 z uwagi, że neofici „z krzywdą rodowitej szlachty do posesji i dóbr ziemskich się cisną", prawo to zniósł. (Vol. leg. VII. 863.) Nie mniej jednak „na usilne żądanie" szlachty litewskiej sejm koronacyjny kilkunastu neofitów nobilitował i zezwolił królowi Stanisławowi Augustowi corocznie dziesięciu wychrztów lub ich potomków zaszczycać klejnotem szlachectwa, a działo się to tak długo, aż szlachta wołać poczęła, że za wiele tego dobrego i ukuła przysłowie, że „żyd polski chrzczony, a wilk chowany, to jedno".

Asymilacja żydów właścicieli dóbr ziemskich mojem zdaniem jest do przeprowadzenia w sposób łatwy i radykalny. Idzie o otworzenie im szlacheckiego salonu. Uczynić to można i potrzeba. Ich majątek, pozycja społeczna, a niewątpię że i wykształcenie i wychowanie do tego ich uprawnia; byłoby to jednak rozwiązaniem kwestji, ale w bardzo skromnem znaczeniu. Masy żydowskie nie połączą się z masami chłopskiemi tak łatwo, jak się łączą wybitne jednostki szlacheckiego i mieszczańskiego świata z wybitnemi jednostkami żydowskiemi. Rzecz ta jest tedy tylko do rozwiązania na większych posiadłościach. Na wsi, w gminie, w pośród ludu postępować musi przenarodowienie żydów całkiem innemi drogami.

W sferze stosunków żydowskich proces społecznego zróżniczkowania dokonał się w ciągu dwóch ostatnich generacji. Z pogardzanego, nieuprawnionego i bezwpływowego gminu, tworzącego masę od reszty społeczeństwa wyłączoną w tym krótkim czasie różne warstwy się wyłoniły — począwszy od wytwarzającego płody rolnicze żyda-właściciela majątku ziemskiego do zabezpieczającego ich spokojne życie, żyda-sędziego i obrońcy ojczyzny, żyda-żołnierza, wszystkie klasy wytwórcze i ochronne mają swoich żydowskich przedstawicieli.

Tak zróżniczkowane społeczeństwo żydowskie wyszło z zamkniętego koła wyłączności plemiennej i weszło w styczność ze wszystkiemi warstwami otaczającego go narodu. Nauczyli się języka, poznali treść zwyczajów i obyczajów otaczającego ich świata i przyswoili sobie zdobycze kulturne i cywilizacyjne a pewne warstwy zżyły się i połączyły z narodem. Dowodów potemu nie potrzebuję przytaczać, życie samo i baczne spostrzeżenie i rozglądnięcie się naokół siebie przekona wątpiących.

Nie mogła odbyć się taka przemiana nagle, odrazu, tem mniej nie mogła w krótkim czasie objąć wszystkich warstw świata żydowskiego. Proces przyswojenia odbył się na razie w tych warstwach, którym warunki życia umożliwiły go, dosięgnął więc warstwy t. zw. inteligentnej miejskiej i wiejskiej, t. j. warstw najwyżej ekonomicznie i moralnie wzniesionych. Inne niższe umysłowo nie przygotowane, a moralnie zaniedbane, czekają z upragnieniem tej chwili, rychło-li inteligencja z ich i naszego obozu zrozumie nagłość potrzeby najszybszego wyprowadzenia ich z domu niewoli i z kraju ciemnoty.

W tym celu za najpilniejsze uważamy następujące wskazania:

1. stopniowe znoszenie chejderów, energiczne przeprowadzanie przymusu szkolnego, zakładanie szkół uzupełniających rękodzielniczych po wszystkich miastach i miasteczkach i szkół uzupełniających rolniczych w różnych okolicach kraju i zachęcanie żydów do najszerszego w nich udziału;

2. założenie wyższej szkoły wyznaniowej dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej i kaznodziei — poprostu szkoły rabinackiej z językiem wykładowym polskim. Będzie to najskuteczniejszy sposób wyparcia nienawistnego języka obcego, którym się żydzi dotąd posługują, na przekór wszelkim staraniom.

3. popieranie towarzystw ludowych, mających na celu szerzenie oświaty narodowej pomiędzy ludem żydowskim przez zakładanie czytelni ludowych po miastach i miasteczkach.

4. przypuszczenie inteligencji żydowskiej językiem polskim dokładnie władającej do wspólnego towarzyskiego pożycia.

Zadania do spełnienia dla najbliższej przyszłości.

Czasu fale uniosą dawne gorycze, w obliczu nowych nadziei odziedziczone waśnie ucichną, zarzewia długich niechęci przygasną w miarę jak przyczyny obustronnych rozżaleń wspólne pożycie, nauka i czas porozpędza.

Dr. Witold Lewicki.

Wybory sejmowe.

Dochodzą nas głosy osób, którym wydaje się nieprawdopodobnem i przesadzonem, cośmy w onegdajszym artykule wstępnym z artykułu agitacyjnego *Przyjaciela ludu* przytoczyli. Na dowód, że streszczenie nasze było jeszcze, bardzo łagodne, pozwalamy sobie przytoczyć tu w oryginale najgłówniejsze ustępy z artykułu *Przyjaciela ludu* nr. 6 z d. 15 bm.

„Narzucający się na posłów panowie nie mogą zastępywać klasy pracującej, bo oni właściwie dążą do tego, aby dla siebie przywileje utrzymać a od ciężarów się uwalniać. I tak przy spłacie pańszczyzny nawet biedna klasa chałupników i rzemieślników, która nigdy pańszczyzny nie robiła, musiała płacić równe datki indemnizacyjne, a tymczasem przy nstawie szkolnej nałożono na dwory 3%, a na gminy 9% dodatków, a przy ustawie drogowej cały ciężar zwalono na gminy, w miastach nawet nędznych czynszowników nie pominięto, a dwory jeszcze zarabiają na drzewie, które wydają na mosty.

„Niegdyś, kiedy nie było dzierżaw polowania, mógł porządny gospodarz otrzymać kartę noszenia broni. Dziś i najporządniejszy nie otrzyma; chociaż mu dziki w polu szkodę robią, on nie ma czem ich odpędzać. Dawniej do pisarzy gminnych Wydział powiatowy nie miał nic — dziś forytuje takich, co mu idą na rękę, nieraz takich, co defraudują kasy gminne i podatki, a prześladuje nieraz takich, którzy są poczciwi i obstają za gminami. Taki protegowany w jarosławskim powiecie krzywdził gminy, lecz patrzono przez szpary i jeszcze go narzucono gminom, a na innego, który broni gminy, tylko kluczki szukają, a nie znalazłszy nic, szukają potwarzy. Dawniej w pierwszych wiekach chrześciaństwa lud sam obierał sobie księży. Później, gdy nastała pańszczyzna, dwory przywłaszczyły sobie prawo prezenty. I teraz chociaż bardzo mały udział dają, bo tylko szóstą część po potrąceniu robocizny, a nie mieszkając w gminie nawet w dodatkach konkurencyjnych nie mają udziału, tak że w reparacjach kościelnych i plebańskich nawet 20. części kosztów nie poniesą, jednak prezentują księży. Dlatego się trafia, że proboszcz nie idzie za ludem, ale za wolą pana, nie do oświaty ludu, do wyjaśnienia jego obowiązków i praw. Zdarza się, że nie karci pijaństwa, boby to przyniosło uszczerbek panu, który publicznie liczy sobie od 50 ct. do 1 zł. czystego zysku od każdej duszy mieszkającej we wsi. Odebrano też teraz gminom prawo prezentowania nauczycieli. Zgoła z dzisiejszej autonomii dla ludu tylko strzępy pozostały, chociaż lud coraz bardziej ugina się pod ciężarami. Ot weźmy chociażby taksę wojskową! Rozrzucona na wszystkich według podatku wyniosłaby po $1^1/_2$ ct. od 1 reńskiego podatku, a teraz muszą biedni parobcy płacić po reńskiemu, a dwory bardzo rzadko gdzie dają, bo syn jeśli służy w wojsku jest oficerem, a więc wolny od taksy.

„Źle jest, a jeszcze gorzej będzie. Wszak były w sejmie projekty, aby zmusić chłopów we żniwa do dworu na robotę, „aby nie upadła kultura krajowa", to znowu gdy dwór da chłopu na przednówku zboża i zgodzi się na odrobek, aby potem wójt mógł zmusić chłopa do roboty. Był także projekt o gminach zbiorowych, w których zarządzie miałaby przewagę inteligencja tj. głównie dziedzice, ale jeszcze nie było jakoś czasu na przeprowadzenie tych wszystkich projektów, a więc pozostały one w zawieszeniu. Lecz i bez tego dziś już dla włościan pod pewnemi względami gorzej, niż było za pańszczyzny, bo wtedy podatki były małe, a dwór był zobowiązany dać pastwisko, drzewa na opał, na budynek, na kościół, na szkołę, a dziś wszystko cięży na chłopie. Trzy dni w tygodniu pańszczyzny po 15 ct. warte są dziś 23 zł. rocznie, a za pastwisko od 3 lub 4 krów już trza zapłacić te pieniądze, a co mówić o innych ciężarach! W teraźniejszych sejmach chłopscy pełnomocnicy, panowie, radzą tylko na swoją korzyść. Pouchwalali np., że dzierżawę polowania można przedłużyć na 10 lat (jeżeli się uda ją za bezcen wydzierżawić). Przy wykupnie propinacji posłowie chłopscy powinni dążyć do tego, by dworom dać jak najmniej renty. Wszak jeszcze przed dwudziestu laty jeden poseł nazwał propinację trupem, a drugi (Kowbasiuk) „zdechłą kobyłą", a na wiecu ruskim chłopi oświadczyli się za tem by znieść propinację bez wszelkiego wynagrodzenia. Tymczasem posłowie „chłopscy" przyznali sobie takie wynagrodzenie, na jakie nawet rząd nie mógł od razu przystać. Na kraj zwalono ręczycielstwo za pożyczkę w sumie 64 milionów. Całą pańszczyznę w r. 1849 oszacowano na 58 milionów, a panowie sprzedali bankierom obligi indemnizacyjne po 62% tj. za 36 milionów, co po strąceniu istniejącego wówczas agio na 50% za granicą tylko 18 milionów srebrem uczyniło, mimo to jednak kraj został na długie lata obciążony tym długiem i musi spłacić ogółem około 500 milionów. Z porównania przypuścić można, że i dług propinacyjny obciąży kraj nasz nową sumą o paręset milionów zł., a jeżeli pijaństwo wskutek nędzy, braku gruntów i zarobku lub też wskutek umoralnienia ludu ustanie, to kraj będzie musiał tę sumę w dodatkach do podatków spłacać. A panowie, wziąwszy spłatę przy sprzyjających okolicznościach bardzo łatwo uchwalą sobie przywilej pierwszeństwa w dzierżawieniu karczem i „święta" propinacja trwać będzie dalej!

„Przewodnią myślą śp. marszałka Zyblikiewicza było założyć bank krajowy dla umożliwienia gminom zakupowania gruntów od podupadłych dworów lub dla zakładania fabryk i spółek rzemieślniczych celem podniesienia rękodzieł i przemysłu krajowego. Tymczasem czemże stał się dzisiaj ten bank krajowy? Magnaci pożyczają w nim po kilkadziesiąt tysięcy, może nawet tacy, którzy ojcowiznę na różne rozpusty lub w Monaco przetrwonili, tak że nawet sami panowie w sejmie przeciwko temu przemawiali".

* * *

Nowa Reforma uderzyła dziś na nas z całą gwałtownością, na jaką zdobyć się może w szyderczych wyrazach — w argumentach bowiem ten główny zarzut nam czyni, że *Czas* artykuły nasze „z zachwytem powtarza". Niedawno temu — jeśli się nie mylimy — powtórzyła *Nowa Reforma* z zachwytem artykuł nasz o pierwszem zebraniu się wiecu miast i miasteczek. Dlaczego ona to wówczas zrobiła, a dlaczego my dziś na inicjatorów i agitatorów miast i miasteczek uderzamy — i jaki to w oczach naszych ma być sejm „przeważnie szlachecki" jak go organa liberalne nazywają — wytłumaczymy to *Nowej Reformie* w dalszych naszych artykułach wstępnych o wyborach. Obecnie możemy *Nową Reformę* upewnić, że poglądy nasze na całą akcję, odbywającą się pod firmą wiecu miast i miasteczek, znajdują gorących zwolenników nietylko w *Czasie*, lecz nawet u obywateli, stojących politycznie jeszcze dalej od *Czasu* niż *Nowa Reforma*, jednem słowem u wszystkich uczciwych a roztropnych patrjotów. Niech lepiej *Nowa Reforma* szczerze się uderzy w piersi, i tak, jak to już zrobiła wobec *Przyjaciela ludu* wyrzeka się dalej swych przyjaciół, których niepatrjotyczne wybryki tak nierozważnie płaszczem swym dotychczas pokrywała.

* * *

Centralny komitet przedwyborczy zatwierdził kandydaturę Józefa Wiktora na powiat liski. Komitet ruski postawił tam kandydaturę dr. Iskrzyckiego.

* * *

Kraków 25 czerwca. Komitet przedwyborczy miejski odbył dziś 6 posiedzenie. Zgłoszono kandydatury: Leona Ohrzanowskiego, dr. Ferdynanda Heigla, dr. Józefa Majera, Adama Asnyka, dr. F. Jakubowskiego, Jana Kwiatkowskiego i Augusta Sokołowskego. Dwaj ostatni zrzekli się zaraz kandydatur na rzecz Asnyka. W głosowaniu, dokonanem przez komitet nad kandydatami, wynik był następujący: na 49 głosujących otrzymali Ohrzanowski 47, Weigel 45, Asnyk 31, Majer 17. F. Jakubowski 5 głosów. Pierwsi trzej będą więc zaleceni przez komitet zgromadzenia wyborców, jakie odbędzie się w poniedziełek. Na tem zgromadzeniu jest jeszcze możliwe stawianie kandydatur, poczem nastąpi wyznanie wiary kandydatów, a w końcu głosowanie próbne.

* * *

W Tarnowskim okręgu wyborczym gmin wiejskich, stało się to, o czem nam już dawno donoszono, t. j. że ks. dr. Kopyciński cofnął swą kandydaturę. W liście, napisanym wiceprezesa komitetu miejscowego oświadczył ks. K., iż nietylko o mandat poselski z okręgu wyborczego Tarnów-Tuchów nie ubiega się, ale nawet w razie wyboru, dokonanego wbrew jego woli, mandatu tego nie przyjmie.

Wobec tego stoją w tamecznym okręgu tylko dwie kandydatury obok siebie, a to ks. Eustachego Sanguszki i włościanina Boryczki.

* * *

W okręgu żywieckim pocieszniе przez „wiecowców" i przez samego kandydata szarżowana kandydatura p. Szczepana Wicherka doczekała się tego, na co zasługiwała. Na posiedzeniu powiatowego komitetu przedwyborczego z d. 22. b. m., gdy dwaj zgłoszeni przed tem kandydaci ks. Jamiński i Dzianott kandydatury swe cofnęli, komitet miał wybierać jeno między dwoma innymi kandydatami: p. Antonim Michałowskim, prezesem Rady powiatowej, i p. Szczepanem Wicherkiem.

Otóż wybór wypadł tak, że z obecnych 24 członków komitetu oświadczyło się 23 za kandydaturą p. A. Michałowskiego, a jeden... wstrzymał się od głosowania. Komitet przeto powiatowy uchwalił przedstawić komitetowi centralnemu do zatwierdzenia kandydaturę p. Antoniego Michałowskiego.

* * *

W Przemyślu wyłoniły się były trzy kandydatury, a mianowicie burmistrza dr. Dworskiego, dr. W. Wajgarta i dr. Władysława Czajkowskiego. Po uchwaleniu wotum zaufania na zgromadzeniu przedwyborczem, które się d. 23. bm. odbyło, cofnął swą kandydaturę dr. Dworski; pozostało więc tylko dwóch innych wyż wymienionych kandydatów.

* * *

Z Zbaraskiego okręgu wyborczego otrzymało *Diło* list podpisany po rusku od p. Tadeusza Fedorowicza z Klebanówki, w którym tenże oświadcza, że pragnąc położyć koniec demoralizującej agitacji, skoro go centralny komitet (ruski) nie zatwierdził — cofa swą kandydaturę.

* * *

Z Liska otrzymaliśmy wczoraj wieczór następujący telegram:

Lisko d. 25. czerwca. Wobec stanowczego zrzeczenia się p. Teofila Żurowskiego zaprosił komitet powiatowy do kandydowania na posła z mniejszych posiadłości Józefa Wiktora, który dziś na posiedzeniu stanął i jednogłośnie przyjęty został.

* * *

Otrzymujemy następujące pismo:

Na mocy uchwały, powziętej w Przemyślu dnia 22. czerwca na przedwyborczem zebraniu wyborców z kurji własności większej, mam zaszczyt prosić wszystkich panów wyborców okręgu przemyskiego z tejże kurji o jak najliczniejsze zgromadzenie się w Przemyślu d. 9. lipca b. r. w sam dzień wyborów o godz. 9. rano, aby się ostatecznie porozumieć w sprawie wybrać się mających trzech posłów do sejmu krajowego. Posiedzenie odbędzie się w sali Rady powiatowej przemyskiej.

Stefan Zamoyski.

* * *

Otrzymujemy następujące pismo:

„Odezwa". Niżej podpisani presesowie Rad powiatowych wezwani przez komitet centralny mają zaszczyt zaprosić panów wyborców z kurji większych posiadłości okręgu wyborczego stryjskiego na zjazd wyborców do Stryja dnia 28 czerwca br. o godzinie 2 popołudniu w domu Rady powiatowej. Na porządku dziennym postawionym będzie wybór dwóch posłów z kurji większych posiadłości do Sejmu krajowego.

Zygmunt Romaszkan. Kazimierz Winnicki. Wincenty Witosławski.

Trzeci dzień wyścigów konnych we Lwowie.

Wczoraj zgromadziło się na błoniach Janowskich znacznie mniej widzów, aniżeli dni poprzednich.

Wyścigi rozpoczęto o godz. $^1/_2$5-tej biegiem sprzedaży ogierów z nagrodą ministerstwa rolnictwa w kwocie 300 zł. Bieg prowadził „Niente" St. hr. Siemieńskiego, który miał do czynienia tylko z „Koropcem" p. Mysłowskiego, „Ivrogne" hr. St. Tarnowskiego bowiem zaciął się i przystanął o paręset metrów startu, nie chcąc ruszyć dalej. Zwyciężył „Niente". Totalizator wypłacał po 1·50 za 1 zł.

W biegu drugim o nagrodę cesarską 1.000 zł., meta wynosiła 3 200 metr. Z pięciu konkurentów, premiowany w pierwszym dniu wyścigów „Ostatni" hr. Tarnowskiego, szedł zrazu przodem, musiał jednak potem ustąpić „At-last" p. Mysłowskiego pod wybornym angielskim dżokejem. Wyprzedziła ona „Ostatniego" u mety o cztery długości konia. Trzeci przybył p. Krzysztofowicza „Margier".

Totalizator płacił za guldena 4 zł.

Bieg trzeci o dwie nagrody austrjackiego „Jockey Clubu", 800 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu, ściągnął do współzawodnictwa tylko „Catamarsu" hr. Siemińskiego i „Doniczego" hr. Tarnowskiego, który zostawił pierwszeństwo damie i pozwolił się wyprzedzić „Catamarasu" u mety o pół długości głowy.

Totalizator płacił za 1 zł. 1·50.

Najbardziej zajmującym był bieg ostatni, za który aust. „Jockey Club" trzy wyznaczył nagrody, 700 zł., 200 zł., 100 zł. Meta wynosiła 2400 metr., jeździli panowie.

Pierwszy wysunął się na dzielnej „Florencji" hr. Siemieńskiego p. Garapich, ustąpił jednak miejsca „Rigowi" p. Micewskiego, którego dosiadł znakomity jeździec p. Mysłowski jun., jakoteż szlachetnej „S. M." hr. Tarnowskiego, prowadzonej przez godnego obom współzawodnika por. hr. Schenka. Rezultat ostateczny był taki, że „Rigo" wziął pierwszą, „S. M." drugą, a „Florencja" trzecią nagrodę.

Protestu wniesionego przez p. Garapicha przeciw hr. Schenckowi, którego koń miał wyjść w jednem miejscu po za tor — dyrekcja wyścigów nie uwzględniła.

Totalizator płacił po 3 zł. za guldena.

Czwarty i ostatni dzień wyścigów odbędzie się jutro, we czwartek o godz. pół do 5. popoł.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 26. czerwca.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 27 bm. o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Rekursy w sprawach budowniczych. Sprawa sprzedaży Eliaszom i Szymonowi Heschelesom, właś. real. l. $137^2/_4$ gruntu miejskiego w obszarze 69.24 sążni kwadr. Sprawa nabycia od A. Kunickiego części gruntu z real. Lk. $395^2/_4$ na cel relugacji części ul. Żółkiewskiej i Szkolnej. Wybór 10 członków do komisji, dla przeprowadzenia wyborów sejmowych. Sprawa wniesienia obrony na wniesienie do trybunału administracyjnego zażalenie przeciw dokonanym dnia 28. stycznia br. wyborom Rady miejskiej. Wnioski w sprawie budowy na realności dawnej Pietschów stałego baraku na cele pomieszczenia wojska przechodowego. Wnioski w sprawie nabycia realności Standa pod NC. 163, 164 i $165^4/_4$ na cele kwaterunku wojskowego. Galic. kasa oszczędności o konsens budowniczo-policyjny na budowę dwupiętrowego domu na realności pod NC. $133^2/_4$. Wniosek w sprawie najmu realności Lk. $954^1/_4$ na cele pomieszczenia jednej kompanii 55 pp. Wniosek w sprawie udzielenia subwencji na budowę domu dla kolonii leczniczej w Rymanowie. Wybór 4 delegatów do komisji instytutu ubogich chrześcian. Kierownictwo budowy kolei Lwowsko Bełzeckiej o konsens na budowę dworca na stacji tramwaju parowego „Lwów św. Anna." Wniosek w sprawie zabezpieczenia dostawy druków dla magistratu na czas od 1. lipca 1889. Wniosek w sprawie regulacji granic realności pod Lk. $335^2/_4$ (Lorj. 56 ulica Janowska). Wnioski dotyczące regulacji ulic i placów m. Lwowa. Wnioski dotyczące wzięcia w zarząd gminy m. Lwowa przedsiębiorstwa czyszczenia kanałów i kloak.

Na posiedzeniu poufnem: Mikołaj Zagórski oficjał magistratu o przyznanie dodatku osobistego. Wniosek w sprawie przyznania p. Röhringowi inspektorowi ogrodów miejskich rangę V. w etacie służby miejskiej. Sprawa nadania prezenty na posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole św. Marcina we Lwowie. Emil Tarnawski, starszy radca magistratu o ośmiotygodniowy urlop. Sprawa złożenia mandatu do Rady miejskiej przez p. r. Jana Rudkowskiego. Jadwiga Grzywińska, Florentyna Skierska, Chaim Sekler, Józef Rudnicki, Edward Gaudja, oficjał kolei Karola Ludwika i Juda Helman szynkarz o przyrzeczenie przyjęcia do gminy.

* **Książę Adam Sapieha** bawił dwa dni we Lwowie i odjechał dziś wraz z księżną Adamową do Truskawca, gdzie przepędzi lato. Stan zdrowia księcia polepszył się znacznie.

* **Mianowania** Rada szkolna zamianowała rzeczywistego nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Żurawnie, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Kutach Mikołaja Kudelkę, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły etatowej na przedmieściu samborskiem w Powodowej; stałą nauczycielkę młodszą Marję Krukową w Brzesku, pełniącą obowiązki nauczycielki tymczasowej przy szkole ludowej w Uściu solnem, stałą nauczycielką szkoły etatowej dwuklasowej w Uściu solnem.

* **Na posłuchaniu u cesarza** byli onegdaj radca namiestnictwa hr. Dunin Borkowski i malarz Ajdukiewicz.

* **Papież** na prośbę wystosowaną przez dyrektora gimnazjum w Radowcach na Bukowinie, Klausera, podarował temu zakładowi wspaniały ornat ze zbiorów jubileuszowych. Ornat ten miał już na sobie kapłan miejscowy, odprawiając w dzień Bożego Ciała nabożeństwo w kaplicy gimnazjalnej.

* **Minister Zaleski** przyjechał dziś z Wiednia do Lwowa.

* **Książę Württemberg** jenerał-komendant tutejszy, udał się w sobotę wieczór do Stuttgardu, aby osobiście złożyć królowi Württemberskiemu, z powodu jego jubileuszu 40-letnich rządów, gratulacje. Książę Württemberg uda się ze Stuttgardu na krótki pobyt do Paryża.

* **Juljusz Kossak**, artysta malarz bawi od dwóch dni we Lwowie. Wojciech Kossak bawił też we Lwowie, zkąd wyjechał wczoraj. Na wystawach sklepowych pp. Seyfarta i Bromilskiego znajduje się pięknie wykonana reprodukcja znanego obrazu pana Wojciecha Kossaka przedstawiającego „jenerała Chłopickiego w Olszynce Grochowskiej". Towarzystwo sztuk pięknych, przeznaczyło tę rycinę swoim członkom jako premium na rok bieżący. Obraz olejny „Wzięcie Olszynki" Wojciecha Kossaka, będący obecnie na wystawie w Berlinie, nabyty został przez Stanisława hr. Mycielskiego. Wiadomo, że na obrazie umieścił artysta trzech Mycielskich, mianowicie jenerała Michała, oraz braci Edwarda i Ludwika, którzy zginęli w kampanii r. 1830.

* **Z powodu imienin mistrza Matejki** w dniu 24. bm. odbyła się w Krakowie w kościele XX. Pijarów msza św., w której tak profesowie jak również wszyscy uczniowie szkoły sztuk pięknych uczestniczyli.

Po nabożeństwie zgromadzeni udali się do pracowni mistrza Matejki, gdzie jeden z uczniów oddziału kompozycyjnego, składając powinszowanie w dłuższej przemowie, wręczył w imieniu wszystkich wazon palmy, ubranej kwiatami, jako symbol wiecznie trwającej młodości. Przyjmując dar ten, mistrz Matejko odpowiedział w te słowa: „Doprawdy, że panowie mię zawstydzacie, corocznie okazując mi dowody waszej pamięci; ja w zamian za wasze uczucia nic wam, lub bardzo mało dać mogę, zwłaszcza wobec moich skromnych stosunków i środków, jakiemi rozporządzam; przyjmcie jednak moje również serdeczne podziękowanie z zapewnieniem szczerej przychylności. Co do tej młodości, którą ma symbolizować palma, przez was mi ofiarowana, to chciałbym abyście i wy przez całe życie ją zachowali świeżą i niezwiędłą, bo ona szczególnie w życiu artysty jest prawdziwym skarbem. Ja pomimo lat i wielu cierpień, mimo znękania różnemi troskami, zachowałem tę młodość! tak jestem młody i temu zawdzięczam, że czuję, r... bię, pracuję pomimo osiwiałych włosów i zgarbion... łopatki. Pamiętajcie, że kto w młodości straci swo... młodość, ten wszystko traci, bo nie może nawet s... bie powiedzieć, że mu została nadzieja! Temu st... rość będzie straszną, — będzie mu karą największ... za zmarnowanie życia, które ma wielkie cele! Powt... rzam więc jeszcze i proszę, utrzymajcie czystość se... waszych by je zachować dla narodu, który w nied... lekiej może przyszłości będzie ich potrzebować. Bądcie gotowi, a gdy on was powoła, stańcie młodzi silni duchem, w pracy jak również i w pełnien... swych obowiązków."

* **Królestwo rumuńscy** z następcą tronu ... liczną świtą przybyli do Wiednia i stanęli w hotel Munsch.

* **Zmarli.** Ks. Eustachy Szaflarski, bernardyn zmarł w Kalwarji Zebrzydowskiej.

We Wiedniu zmarł znany przemysłowiec Gustaw Schoeller.

W Dreznie zmarł w 78 r. życia znany literat Rudolf Kuleman.

W Londynie zmarł dr. Percy, znakomitość w dziedzinie umiejętnej metalurgii.

* **Założenie kamienia węgielnego.** Dziś odbyło się założenie kamienia węgielnego pod dom Towarzystwa wzaj. pomocy oficjalistów pryw. w obecności wydziału centralnego, wszystkich urzędników i przyjaciół Towarzystwa.

* **Egzamin dojrzałości** w wyższej szkole realnej w Jarosławiu odbył się dn. 21. i 22. bm. pod przewodnictwem członka Rady szkolnej dr. Wł. Zajączkowskiego. Za dojrzałych uznano: Buchheim... Ozjasza, Gębawnicza Jul. Woje., Kindę Piotra Karola, Króla Ant., Kulika Walerego, Majewskiego Benedykta, Postera Herscha Meilecha, Rojewskiego Alfreda Marjana, Srodonia Władysława, Tuleję Józef (z odznaczeniem); trzech reprobowano na jeden rok.

* **Dalsze walne zgromadzenie** wyborców m. Lwowa odbędzie się dziś wieczorem o godz. 7. N... porządku dziennym interpelacje do kandydata H. R... wakowicza i wnioski wyborców.

* **„Skała"** stowarzyszenie katolickiej młodzież rękodzielniczej, urządza w sobotę 29. b. m. zabaw... towarzyską, połączoną z przedstawieniem i produkcjami magicznemi, które wykona p. M. Cwynarski, magik amator, ze współudziałem swej 8-letniej córeczki. Po produkcjach magicznych odegrają członkowie „Skały" dwie sztuki teatralne p. t. „Dramat jednej nocy" poemat dramatyczny Aurelego Urbańskiego i „Adam i Ewa" operetka w 2 odsłonach Aloizego Żółkowskiego. W razie niepogody przedstawienia odbędą się w niedzielę 30. b. m.

* **Dyrekcja ruchu w Krakowie** donosi, ż... z d. 1. lipca b. r. otwartym zostanie przystane... Zdrój-Żegiestów w ruchu lokalnym i w ruchu związk... galicyjskiego, także dla ruchu przesyłek pośpiesznych z tem ograniczeniem, że za jednym listem przewozowym nadać będzie można nie więcej jak 50 kilogr...

* **Dar cesarski.** Cesarz udzielił z prywat... swej szkatuły pogorzelcom gminy Sieniawa w p... wiecie jarosławskim, zapomogę w kwocie 500 złr.

* **Robotnicy w Jaworznie** w liczbie około 1.200, idąc za przykładem innych, urządzili w początkach bm. zmowę, zaprzestawszy roboty. Zmowa ta trwała od 1. do 11. bm i mogła, jak zwykle w takich razach bywa, stać się powodem ekscesów, ... czego wszakże na szczęście nie przyszło, dzięki en... gicznemu wdaniu się w tę sprawę p. starosty Rogo... skiego z Chrzanowa, który swoim wpływem i stara... niem głównie przyczynił się do uspokojenia umysłó... i doprowadzenia do zgody.

* **W Drohobyczu** rozesłało starostwo wyb... com karty legitymacyjne w niemieckim języku z po... pisem k. k. Bezirksvorsteher. Nie posądzamy star... stwa o zamiar lekceważenia języka polskiego; sta... się to może przez pospiech manipulanta, który sta... niemieckie druki wyciągnął z archiwum starostwa, ... każdym razie jednak musimy zrobić uwagę, że urzę... dowi politycznemu nie wolno takich lekkomyślnyc... błędów popełniać.

* **Znaczna kradzież.** Poskromicielka lwów menażerji Montenegro, Anna Breuer, odjeżdżając z Lwowa nadała dnia 1. bm. dwa podróżne zamknięt... kosze na kolei Karola Ludwika w celu odesłania ic... do Wormacji w Niemczech. Po przybyciu jednak d... tego miasta dnia 20. b. m. spostrzegła, że skradzio... no jej z tych koszów złoty, na palec gruby, łańcu... szek do zakładania na szyję, wraz ze złotym medalionem o dwóch ametystach, dwie złote kosztowne bransolety, złotą broszę, brylantowy pierścień, tala... z Matką Boską, koralowy łańcuszek o trzech rzędac... i bieliznę. Policja tutejsza zarządziła dochodzenie.

* **Pogorzałe miasto.** Dnia 16. b. m. poża... nawiedził Ostróg, miasto powiatowe gub. Wołyńskie. Zgorzała większa część miasta, a między innemi dwi... cerkwie, progimnazjum, urząd akcyzy i więzienie. Położenie pogorzelców jest opłakane. Gubernator ... członkowie rządu gubernialnego wyjechali z Żytomierza do spalonego miasta.

* **Także popis!** Wczesnym rankiem do pewnego domu wkrada się złodziej, w nadziei, że zanim mieszkańcy wstaną z łóżek, on tymczasem przepro... wadzi zamierzoną operację. Ale oto w chwili, w któ... rej wchodzi do salonu, słyszy w sąsiednim pokoj... kroki, chowa się tedy czemprędzej za portjerę, a ... pokoju zjawia się najstarsza córka państwa domu ... siadłszy przy fortepianie, rozpoczyna z nauczycielem lekcję, trwającą od godz. 7 do 8. Zaledwie skończy... ła, wchodzi do salonu młodsza jej siostra i śpiew... od 8 – 9. Następnie do 10 ćwiczy się na skrzypcach starszy z braci, a od 10—11 gra na flecie młodszy. Z wybiciem godz. 11. *tutti quanti* siostry i bracia wraz z nauczycielem zbierają się przy fortepianie aby wspólnie wykonać jakąś większą kompozycję. Tego już było zawiele; nieszczęśliwy złodziej ni... wytrzymał. Wyskakuje zza portjery, rzucając się n...

kelana, wybladły, bez tchu prawie, woła: „Na miłość boską, każcie mnie zwiesić, ale przez litość przestańcie, bo dalej już nie wytrzymam!...“

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi 26. czerwca:

W ubiegłej dobie, licząc od 12. godz. w południe, mieliśmy wiatr przeważnie z północy, stan nieba zmienny, a powietrze mierne wilgotne.

Średnia temperatura doby była 15·1° C, najwyższa 19·0° C, najniższa 10·0° C w nocy.

Około godz. 2. po południu padał deszcz, którego opad wynosi 0·2 mm.; dziś rano była mała mgła.

Zniżka barometryczna 755—760 mm. znajduje się w Krymie; zwyżka 765—760 w Szkocji; zniżka drugorzędna w półn. Afryce.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe 26. czerwca:

Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 17° C, stan nieba zmienny, a powietrze mierne wilgotne; deszcz.

* **Jutro**, d. 27. czerwca: św. Władysława. — św. Amosa Pr.

— **Rozruchy robotników.** Z Kładno donoszą pod d. 24. czerwca. Czterech adjunktów sądowych z Pragi przeciąga nieustannie dla przyspieszenia biegu śledztwa. Przesłuchania trwają od godziny 7 w rano do 8 wieczorem. [illegible] W nocy mają być znajdujący się tu jeszcze więźniowie eskortowani na kolej i odwiezieni do Pragi.

Przybycie dyrektora Bachera stało się powodem rozruchów, które dopiero wojsko uśmierzyło. Prezydent sądu karnego w Pradze Prochaska konferował [illegible] burmistrzem i jen. dyr. Wittgensteinem. Oprócz [illegible] ma być w Kładnie zaprowadzona policja państwowa. Że rozruchy były przygotowane, na to nie brak dowodów. [illegible] Tymczasem stali już w pogotowiu ludzie z siekierami, [illegible] przyjęć do formalnej nocy św. Bartłomieja.

W Steyer ruch robotniczy już prawie stłumiony. Tych robotników, którzy podpisali adres do kongresu robotniczego w Paryżu, wydalono z fabryki.

Z Berna donoszą pod d. 24. bm.: Dziś wieczór odbyło się zgromadzenie [illegible] tkaczy, na którem [illegible] inspektor przemysłowy Cserweny. Wybrano robotniczy komitet z dwunastu, który ma wejść w układy z komitetem fabrykantów. [illegible] Jest jednak nadzieja, iż przyjdzie do porozumienia pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

— **Szach perski** przybędzie w połowie sierpnia do Monachium, gdzie zabawi 2 do 3 dni a następnie wyjedzie do Wiednia.

Dział ekonomiczny.

Kolej czerniowiecka. D. 24 b. m. otrzymała Rada zawiadowcza tej kolei pismo, w którem minister handlu [illegible] celem upaństwowienia tej kolei w myśl ust. z d. 14 grudnia 1877. [illegible] Dyrekcja kolei państwowych w układy z rzeczoną Radą zawiadowczą. Postanowienia odnoszą się głównie do objęcia ruchu. [illegible] Kwestje upaństwowienia kolei lokalnych tego Towarzystwa już załatwiono. W używanie kolei lokalnych czerniowieckich i kolei Lwów - Bełzec wchodzi państwo, [illegible] Towarzystwa, już na podstawie samej koncesji.

Drugi tor na kolei Karola Ludwika. N. Fr. Presse donosi: „Namiestnictwo lwowskie [illegible] drugiego toru na kolei Karola Ludwika. [illegible] Rozchodzi się o to tylko, w jaki sposób ma być koszta pokryte [illegible] pomiędzy rządem a koleją Karola Ludwika“.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków dnia 25. czerwca. Dzisiejszy targ na Kleparzu odbył się w usposobieniu niezmiennem, [illegible] dlatego jak na teraz nie ma widoków, aby ceny zboża u nas samodzielnie mogły się podnosić, [illegible]

Płacono za pszenicę białą od 7·85 do 8·30 zł., za czerwoną od 7·75 do 8·20 zł., za żyto od 6.90 do 7·25 zł.; za jęczmień od 6·50 do 7·25 zł.; za owies od 7·— do 7·25 zł. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Giełda zbożowa. Wiedeń dnia 25. czerwca. Pszenica na jesień 7·64, żyto na jesień 6·20; owies na jesień 6·92, kukurydza na październik 5·20.

Wiedeń 24. czerwca. Przypędzono na tutejszy targ bydła rzeźnego 5086 sztuk opasowego i 771 sztuk chudego. Razem 5857 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 2048 sztuk opasowych, 101 sztuk chudych; z Bukowiny 215 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 464 sztuk więcej, a z samej Galicji o 834 sztuk więcej niż w zeszłym tygodniu.

Tendencja zakupna była [illegible] słaba. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły przeciętnie o 2 zł. Nie sprzedano 845 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 50 zł., [illegible] po 51 zł. do 54 zł., wyjątkowo po — do — zł.; węgierskie woły opasowe po 47 do 53 zł., za towar prawie po 54 zł. do 56 zł., z innych krajów koronnych po 48 do 53 zł., za towar prawie po 54 do 57 zł.; wyjątkowo po 50 do 59 zł.; krowy po 21 do 28 zł., stadniki po 20 do 27 zł., bawoły 11 do 24 zł. za cetnar.

Bydło chude 24 do 120 za sztukę.

Od Administracji „Gazety Narodowej“.

Z rozpoczynającym się nowym kwartałem prosimy Szanownych naszych prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Cena *Gazety* z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	zł. 2
Kwartalnie	6
Do końca roku bieżącego	12

We Lwowie z odnoszeniem do domu:

Miesięcznie	zł. 1·50

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Z delegacji austrjackiej.

Wiedeń d. 26. czerwca. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. Przy rozprawach nad etatem ministerstwa spraw zewnętrznych, prosił referent hr. Thun ministra spraw zewnętrznych o przedstawienie położenia politycznego.

Hr. Kalnoky: „Nie możecie panowie spodziewać się odemnie szczególnych rewelacyj lub przytaczania nieznanych faktów. Położenie takie, jak go organa publicystyki przedstawiają i jakie się w opinji publicznej utrwaliło, odpowiada w ogóle rzeczywistemu stanowi rzeczy. [illegible]

[illegible]

Najbardziej w ostatnich czasach omawianemi wypadkami są zmiany, które z motywów czysto wewnętrznych zaszły w [illegible] naszej monarchii. [illegible]

Co do Rumunii rozszerzyło się zapatrywanie, jakoby [illegible]

[illegible] Serbii. [illegible]

W Serbii w skutek abdykacji króla Milana [illegible]

Ze spokojem, jaki [illegible]

[illegible]

Jakkolwiek dopiero okazać się musi, czy [illegible]

Powodu niepewności sytuacji [illegible]

Co do monarchów wszyscy oni mają [illegible] a rządach mogę twierdzić to samo, już dlatego, że nikt nie chciałby brać na siebie odpowiedzialności za złamanie pokoju i skutki onego.

Że Austro-Węgry z żadnemi się nie noszą planami wojowniczemi, że ani obecnego prawnego stanu rzeczy, z którego są zadowolone, wstrząsać nie myślą, ani też w jakimkolwiek kierunku z żądzami ekspanzyjnemi się nie noszą, tego nikt nie zaprzeczy; i na żaden sposób nie możnaby na Austro-Węgry zwalać odpowiedzialności w razie zagrożenia pokoju.

Co uczynić możemy dla utrzymania pokoju, to z pewnością w zupełnej z sprzymierzeńcami naszymi zgodzie uczynimy. Jestem zupełnie świadom odpowiedzialności, jako stróż pokoju i mocarstwowego stanowiska monarchii. Winniśmy zachować zupełny spokój, jaki nam jako wielkiemu mocarstwu przystoi i utrzymać pomyślne stanowisko, jakieśmy zajęli.

W tej naszej polityce pokojowej mamy sojuszników, którym w zupełności zaufać możemy. Stosunek nasz do Niemiec jest tak gorący, i trwając lata, tak się wzmocnił, że jest wyższym nad wszelkie powątpiewanie, i że już żadnych dalszych zapewnień w tym względzie dawać nie potrzebuję. Zresztą wkrótce nadarzy się sposobność, przez spotkanie obu monarchów, do ponownego stwierdzenia ich związku przyjacielskiego.

Co się tyczy stosunku do Włoch, ten zupełnie licuje z naszym stosunkiem sojuszowym do Niemiec. Między nami a Włochami brak wprawdzie owych tyloletnich stosunków historycznych, co z Niemcami; antagonizmy z dawniejszych czasów bywają przez pewne wrogie stronnictwo, celem zamącenia tego stosunku podsycane. Mimo to przecie jestem przekonany, że wrogie to szczwanie zwolna wpływ swój postrada. Jestem pewny, że we Włoszech tak samo pewnego posiadamy sprzymierzeńca, jak Włochy w nas posiadają.

Orjentalna polityka nasza jest tak prawidłową i bezinteresowną, że w obstawaniu przy niej i przy prawnym stanie rzeczy nie pozostaniemy bez poparcia myślących tak jak i my mocarstw.

W ogóle nie ma państwa, z którembyśmy nie pozostawali w przyjaźnych, całkiem normalnych stosunkach, więc też i z Rosją jesteśmy w stosunkach przyjaźnych.

Hausner i **Biliński** interpelują względem aresztowanego przez rząd rosyjski słuchacza praw, Dwernickiego. **Kalnoky** oświadcza, że rozpatrzywszy się w aktach, da odpowiedź.

Chlumetzky zapytuje, czy dotychczasowe postępowanie rejentów serbskich zgadza się z ich zapewnieniami przyjacielskiemi.

Kalnoky odpowiada: Tak interesa Serbii, jak i osobiste interesa rejentów, którzy obowiązani są i zdeterminowani aż do pełnoletności króla wytrwać na swoich stanowiskach, dają niejakie rękojmie. Rząd obecny, będąc w opozycji, zbyt namiętnie domagał się przywrócenia metropolity Michała, iżby teraz uniknąć go możliwem było. Zjednoczenie wszech Serbów jest programem idealnym — przyczem jużcić rozróżniać należy, czy się takie rzeczy w spokojnym czasie teoretycznie rozbiera, czy też w chwili wysokiego wzburzenia ponawia, kiedy prasa panslawistyczna wszystko czyni, aby podżegać namiętności. Nie zapominajmy też, że w dobie walki wyborczej jeden drugiego radby prześcignąć fantazyjnemi programami.

Hr. **Hohenwart** interpeluje ministra o proklamację, wzywającą austrjackich Serbów do buntu i o rozszerzenie doraźnych sądów na prowincje okupowane.

Hr. **Kalnoky** opowiada, że rząd serbski skonfiskował proklamację z własnego popędu i autorom jej wytacza proces.

Min. **Kallay** tłumaczy interpelantowi, że co do sądów doraźnych republikowano jedynie przepisy, tyczące się istniejącego oddawna w prowincjach okupowanych wojskowego sądownictwa, z mało znaczącem rozszerzeniem zakresu działania ściśle jurydycznej natury. Między tem postanowieniem a wypadkami serbskiemi nie ma żadnego związku.

Na zapytanie del. **Demla** co do wiecu katolików w Wiedniu i potrzeby uchylania wszelkich objawów, mogących zamącić stosunki Austro-Węgier z Włochami, zauważył Kalnoky, że o jakiemkolwiek zamąceniu tych stosunków nic mu nie wiadomo. Byłoby pożądańszem, ażeby wyszukiwano raczej łączące niż rozdzielające punkta polityczne między obu temi państwami. Italia ma także swoich irredentów.

Delikatny zmysł polityczny włoskich mężów stanu umiał ocenić bardzo trafnie znaczenie wiecu katolickiego, który w innych krajach jeszcze wybitniejsze wywołał zgromadzenia, a przecież nie zamącił stosunków między Italią a temi krajami. Kładąc nacisk jeszcze raz na przyjacielski stosunek do Włoch, oświadcza Kalnoky, że nie może się dopatrzyć praktycznego celu interpelacji Demla.

Budżet ministerstwa spraw zewnętrznych został z bardzo małemi zmianami przyjęty. Dalsze posiedzenie komisji dzisiaj.

Wiedeń d. 26. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej delegacji węgierskiej wniósł Beöthy odroczenie posiedzeń jej, aby budżet przestudjować można. Wniosek ten odrzucono, poczem Beöthy i Bolgar z sali wychodzą, oświadczając, że uwagi swoje na publicznem posiedzeniu wypowiedzą.

Na zapytanie sprawozdawcy Rakowskiego i kilku delegatów, wyjaśnia **minister wojny** że ustawienie 14 nowych bateryj jest koniecznością ze względu na ważny stosunek artylerji do innych działów wojska. Ustawienie zaś 3 batalionu pułku kolejowego i telegraficznego wyjaśnia postępami techniki i pomnożeniem kolei żelaznych tak wewnątrz jak i za granicami monarchii.

W komisji marynarskiej delegacji węg. wykazywał sprawozdawca Daniel konieczność budowania monitorów dunajowych ze względów strategicznych, życząc większego pospiechu w tej sprawie. Admirał Sterneck oświadcza, że po regulacji Żelaznej Bramy zbudowanie flotyli na Dunaju będzie nieuchronnem, wskazując, jakie usługi wyświadczyły monitery w czasie okupacji Bośnii i Hercogowiny.

Wiedeń d. 26. czerwca. Król rumuński przyjmował wczoraj na trwającej 3 kwadranse audjencji hr. Kalnokiego i odjechał wieczorem do Sigmaringen. Na chwilę przed odejściem pociągu pojawili się na dworcu arcyks. Albrecht z arcyksiężną Marją Teresą i króla jak najserdeczniej pożegnali.

Stoiłow przybył do Wiednia.

Wiedeń d. 26. czerwca. Pensjonowanemu kontrolorowi lwowskiej głównej kasy krajowej, Starakowi, nadano tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń d. 26. czerwca. Z powodu wyborów sejmowych w Czechach odbędzie się walne posiedzenie delegacji austrjackiej dopiero d. 6. lipca.

Karłowce (we Węgrzech) dnia 26. czerwca. Biskup Petrowicz (prawosławny serbski) odmówił żądaniu deputacji serbskiej z Nowego Sadu, aby w dzień jubileuszu Kosowego Pola odprawił uroczyste nabożeństwo. W obecności bisk. Petrowicza i konsystorza złożył brat ś. p. patrjarchy Andielicza fundację 300.000 zł. na budowę gimnazjum serbsko-prawosławnego i seminarjum duchownego w Karłowcach.

Bern d. 26. czerwca. Rząd niemiecki zakupuje w całej Szwajcarji i w Sabaudji bydło rogate, które natychmiast wyprawiane zostaje do Bazylei. Rząd włoski zaś zakupuje konie.

Berno (w Szwajcarji) d. 26. czerwca. Rada stanu przyjęła bez debaty jednogłośnie kredyt 600.000 franków na militarne wzmocnienie granicy przy górze św Gotarda.

Berlin dnia 26. czerwca. W artykule widocznie półurzędowym, pisze *Köln. Ztg.* o możliwości przystąpienia Turcji do trójprzymierza. Wybory do berlińskiego synodu petersburskiego wypadły po raz pierwszy od niepamiętnych czasów w duchu antiliberalnym. Z tego powodu mówią o pomnożeniu duchownych ze 100 na 300, a kościołów z 40 na 150.

Berlin d. 26. czerwca. Król grecki, odwiedziwszy cesarzową Frydrykową, odjechał do Homburga.

Berlin d. 26. czerwca. Wielki niesmak obudziła tu wiadomość, że w Zurychu w rocznicę zwycięztwa pod Murten (r. 1476) wyprawiono demonstrację przeciw Niemcom. Główny mowca, proboszcz Wissmann z Zurychu, napomykając o sporze z Niemcami, powtórzył słowa burmistrza Waldmanna z owej bitwy: „Raczej zginąć niż odnieść hańbę!“ i skończył słowami Szyllera: „Chcemy być narodem zgodnej braci!“ Niemcy w Genewie zaprotestowali przeciw sposobowi, w jaki *Nordd. Allg. Ztg.* bierze w obronę Niemców w Szwajcarji.

Belgrad d. 26. czerwca. Natalia ma tutaj wrócić aż w październiku.

Moskwa d. 26. czerwca. Bukareski korespondent *Mosk. Wied.* zapewnia, że król Karol wkrótce złoży koronę na rzecz ks. Ferdynanda Hohenzollerna, gdyż nie może spełnić przyrzeczeń swoich wobec trójprzymierza, których odsłonięcie zresztą sprowadziłoby upadek dynastji. Tak miano polecić z Berlina, aby tron ocalić dla Hohenzollernów sigmaryngeńskich.

Londyn d. 26. czerwca. Fergusson zawiadomił Izbę gmin, że wedle doniesień z Kairu, zbliża się ku Wadihalfa znaczna siła zbrojna derwiszów. Jen. Greenfell uważa za stosowne udać się do Wadihalfa. Wojska angielskie są trzymane w pogotowiu, ażeby tam w razie potrzeby wyruszyć.

Londyn d. 26. czerwca. „Bióro Reutera“ donosi z Kairu, że rząd egipski otrzymał potwierdzenie co do stanowiska, jakie Francja zajęła w sprawie konwersji egipskiej, a mianowicie, że skoro nie ma żadnych rękojmi ze strony Anglii co do ewakuacji Egiptu, i trudno się cofnięcia wojsk angielskich spodziewać, należy projekt konwersji uważać za pogrzebany.

Madryt d. 26. czerwca. W Izbie wniesionym został projekt ze strony posłów republikańskich, ażeby stan armii stałej ograniczyć do 6.000 żołnierzy. Minister wojny zwalczał ten wniosek, oświadczywszy, że Hiszpania potrzebuje licznej armii, gdyż musi zajmować stanowisko czujnego obserwatora, nie dążąc z nikim do zatargu. Wniosek został 209 głosami przeciw 46 odrzucony.

Wiedeń dnia 26. czerwca godz. 2 min. 10 po południu. Akcje kredytowe 301·25. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 65·—. Akcje węgierskie Banku kredytowego 312·25. Akcje Banku anglo-austrjackiego 122·—. Akcje Unionbanku 225·50. Akcje kolei Karola Ludwika 204.—. Akcje kolei Północnej 262 50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 121·25. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 237 50. Akcje kolei Lwowsko-Czern. 236·—. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 187·50. Losy komunalne wiedeńskie 144·50. Akcje Tow. tureckiego 110.50. Galic. oblig. indemniz. 105·25. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 213 50. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje banku dla krajów koronnych 228·25. Akcje Bankvereinu 105·15. Rosyjski rubel papierowy 122·—. Losy prem. węg. —·—. $4^2/_{10}$% renta wspólna 82 95. 5% renta austr. papier. —·—. 5% renta austr. złota —·—. Renta 4% węg. złota 100·35. 5% renta węg. papierowa 94.40. Napoleondory —·—. Marki niem. —·—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 26. czerwca. (Z Izby handlowej.)

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę.		
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	203·—	206·—
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a.	234·—	237·—
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	289·—	293.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·—
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%		
„ „ 5%	100·—	101.—
„ „ gal. 5% wyl. 10% p.	103·25	104 25
Banku krajowego $4^1/_2$% los. w 51 l.	97·75	98·75
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100·50	101·50
„ kredyt. gal. ziem. 4%	96·—	97.—
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100·50	101·50
„ kred. g. ziem. 4% los. w $41^1/_2$ l.	94·—	95·—
„ kredytowego gal. ziem. $4^1/_2$% los. w 52 l.	98.70	99·70
„ kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	93·—	94·—
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	57·50	59·—
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) $2^1/_2$%	48·—	50·—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—·—	—·—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	104·40	105·40
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·50	101·50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	106·—
Pożyczka krajowa 1883 $4^1/_2$%	96·50	97·50
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	25·50	27·50
Losy miasta Stanisławowa	—·—	38·—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5·61	5·71
Dukat cesarski	5 64	5·74
Napoleondor	9·44	9·54
Półimperjał rosyjski	9·70	9·80
Rubel rosyjski srebrny	1·36	1·48
Rubel rosyjski papierowy	$1·21^1/_4$	$1·23^1/_4$
100 marek niemieckich	58·—	59·—
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa
dnia 26. czerwca 1889:

Hotel Żorża. M. Komarnicki z Jarosławia. A. Russanowski z Ukrainy. J. br. Romaszkan z Horodenki. E. Brett z Ottynii. F. Burzyński z Bursztyna.

Hotel Francuski. L. hr. Cigalla z Ispas (Bukowina). J. Borkowski z Zaleszczyk. D. Jirkowsky z Pragi. B. Skirmunt, F. Baumgarten i St. Austerlitz z Wiednia. J. Mikułowski z Cieszanowa. E. Fonee i F. Jeczminek z Schönberg (Morawa). N. H. Mac Gervay z Gorlic.

Hotel Europejski. P. Polański z Rudki. J. Dworzak z Tomaszowiec. A. Słoneeki z Dębicy. T. Jaworski ze Skwarzawy. W. Świstelnicki z Rzeszowa. W. Wohlmann z Komańcza. J. hr. Schembek z Rosji. W. Żurowski z Berezka. J. Weissmann z Czerniowiec. J. Kossek z Krakowa. Meyer nadpor. i Tszapek por. z Krechowa. Br. Krunse z Warszawy. J. Horodyński z Brodów. Langner nadpor. z Brzeżan. M. Abgarowicz i H. Konkiewicz z Bratynowa. Z. Sielski z Olejowa.

Hotel Langa. J. Żiwny z Wiednia. P. Padaławski z Karansebes (Węgry). W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. M. Libschitz z Tarnowa.

Hotel Warszawski. W. Osmólski z Władypola. F. Zörner z Niska. A. Waligórski z Przemyślan. Z. Lackowicz z Żydaczowa. A. Janiszewski z Horodenki. S. Kowalek ze Złoczowa. J. Żurowski z Tarnopola. A. Spiegel z Wiednia. Ks. W. Wieliczański z Palczyniec. W. Alsinowski z Doliny. J. Zawadzki z Kniaziołuk.

Hotel Angielski. K. Pruskowski z Rozborza. M. Minkusiewicz z Rożniatowa. W. Wisłocki z Rosji. E. Hrymak z Ulhowka. J. Goldberg z Grzymałowa. A. Wasilewski z Sienkowa. Z. Dzierzanowski ze Zbaraża.

Hotel Krakowski. W. Chołoniewski z Nahaczowa. G. ks. Wasylkiewicz z Lucek górnych. A. hr. Weissberg z Tarnopola. A. Hupert ze Lwowa.

Hotel Kuhna. St. Dembiński z Jasła. J. Leise z Zameczka. M. ks. Lewicki z Jaryczowa. S. ks. Dmytrzański z Ryczychowa. W. ks. Łotocki z Kabarowie.

NADESŁANE.

Wzywam autora korespondencji z Gorlic zawartej w Nrze 143 *Przeglądu* w sprawie agitacji wyborczej, aby jeżeli jest **człowiekiem honoru** wyjawił swoje nazwisko.

Władysław Płocki
229 prezes Rady powiatowej Gorlickiej.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. czerwca 1889.)

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp. lub kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mięszan.
Z Krakowa	4·03	8·50	9·28	7·15
Z Podwołoczysk	2·20		3·15	7·00
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2 08		2·38	6·22
Z Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	8·00			11·06
Z Czerniowiec i Stanisławowa				6·40
Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		8·36		
Z Suchej, Chyrowa i Stryja		8 26		
Z Pesztu, Ławocznego, Orlé, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, i Stryja		12·08		
Z Bełzca (Tomaszowa)				5·55
we wtorek i piątek				10·10
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	4·20	7·20	6·30
Do Podwołoczysk	4·11		9.52	10·35
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22		10·28	11·05
Do Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna	9·20			9·50
Do Stanisławowa, Czerniowiec i Czortkowa				10·08
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej		10·20		
Do Stryja, Chyrowa i Suchej		8·45		
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Stróża i Orlé		5·50		
Do Bełzca (Tomaszowa)				7·49
we wtorek				5·01

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 m. 59. rano.

Cyrk A. Schumanna

Dziś w środę 26. czerwca.

Początek z uderzeniem godziny 8. wieczorem.

Wielkie przedstawienie.

Wprowadzenie sześciu ogierów. — Trójka wprowadzona przez dyrektora. — Rzymski pochód tryumfalny w 12 koni, 4 panów i 4 panie. Występ pogromcy lwów pana JULES SEETH.

Występ pana Tirsy.

Jutro przedstawienie.

617 *A. Schumann*, dyrektor.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji) stacja kolei Iwonicz

Szczawy alkaliczno - słone jod i brom

zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i licznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, Żętyca, kefir inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno - leczniczа.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do końca września.

Mieszkania w I-szym i ostatnim sezonie o $1^1/_2$ część tańsze.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.

Prospekty rozsyła franko Dyrekcja. 386

J. Drexler i Synowie

we Lwowie Plac Kapitulny l. 2. polecają

Płótna rumburskie (Langera i Synów)
Stołowa bielizna (Regenharta i Raymana)
Ręczniki, Chustki do nosa
Drelichy l. beryjne i na materace
Bielizna męzka
Bielizna systemu Dr. Jägera
Schirtingi i Schiffony (Schrolla i Syna)
Weba Kins na bieliznę i prześcieradła
Flanele, Barchany kolorowe i białe
Satyny i Kretony, francuskie
Pończochy i szkarpetki (Michla)
Ceraty i gutaperchi
Firanki i chodniki
Dywany angielskie (S. Grosslejа)
Kapy na łóżka wełniane, fileowe i trykotowe
Koce wełniane systemu Dr. Jägera i Sławuckie
Koce na konie
Chustki czysto wełniane damskie
Owcza wełna, bawełna i wata
Łóżka żelazne i wkładki druciane
Łóżka dziecinne z siatkami

Własnego wyrobu pościel

Kołdry i Materace

PODUSZKI PIERZANE I WŁOSIENNE

Sienniki zwykłe i sprężynowe

i t. p. rzeczy. 612

Helenenthal

tuż koło Baden pod Wiedniem

Hotel i Pensjonat

Przepyszne letnie mieszkanie

w pobliżu Wiednia, 150 pokoi, apartamenty dla całych rodzin, (mieszkanie z utrzymaniem od złr. 5 poczwszy.)

Możliwy komfort.

Wspaniałe miejsca do przechadzki.

ZAKŁAD HYDROPATYCZNY.

Naczelny lekarz: *Dr. Podzahradsky.*

C. Sacher,

627 właściciel.

Źródło Fryderyka, Gniezno, Wielkie księstwo Poznańskie

odkryte w r. 1886 o naturalnej temperaturze + 10°, R.

Podług analizy Dr. Jesericha w Berlinie.

Alkaliczny szczaw o znacznej zawartości węglanów alkalicznych, azotanu potasowego, soli kuchennej i tlenków żelaza; **Zbliżony składem najbardziej do źródeł karlsbadzkich i francensbadzkich.**

Działanie i zastosowanie. Do picia i kąpieli. W chorobach żołądka, kiszek i wątroby, hemoroidach i cierpieniach pęcherza (podług radcy medycznego prof. Dr. Fiszera w Wrocławiu); w skrofułach, w uporczywych katarach nosa, krtani, płuc i szczytów tychże, pęcherza (wedle prof. Dr. G. Krausego w Berlinie); oprócz tego w astmie catarchale et bronchiale, jakoteż jako diureticum (zdaniem lekarza sztabowego a. d. Dr. Koszutskiego w Poznaniu); w chorobach nerek i kamieniu (zdaniem tajn. radcy prof Dr. Nussbauma w Monachium); w chronicznych katarach pęcherza i obstyrpacji (podług Dr. Guttmanna, dyrektora miejskiego szpitalu w Moabicie-Berlinie); w cierpieniach żołądka i kiszek, zaburzeniach cyrkulacji w dolnych organach, chronicznych katarach błon śluzowych (nos, krtań, pęcherz wedle prof. Dr. Littena); we wszystkich chorobach wymagających kuracji w Karlsbadzie (zdaniem tajn. nadradcy medyczn. prof. Dr. Bardelebena w Berlinie); w cierpieniach, które w Francensbadzie zostają usunięte lub złagodzone zdaniem tajn. radcy medyczn. Prof. Dr. Senatora itd.

Dom i ogród zdrojowy w Gnieznie wszelkim nowoczesnym wymogom odpowiadający, do wyboru wybredne hotele i mieszkania prywatne, dobór lekarzy i aptek.

Rozsyłka wody ze źródła Fryderyka odbywa się w $^3/_4$ litr. flaszkach po 40 fen. przez właść. źródeł **P. Platowa** w Gnieznie, który też udziela wszelkich informacyj. 364

OGŁOSZENIE.

Wydział Tow. Bursy im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie ogłasza konkurs na 40 miejsc płatnych, przeznaczonych dla biednych a zdolnych i pilnych uczniów szkół średnich i seminarjum nauczycielskich bez różnicy wyznania.

Podania nieostemplowane wnosić należy do „Zarządu Bursy im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie ul. Kręta l. 1“ najdalej do dnia 18, lipca b. r.

Do podań dołączyć potrzeba:

1) metrykę chrztu, 2) dokładne świadectwo ubóstwa, 3) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego, a względnie poświadczenie odnośnej dyrekcji, że uczeń złożył egzamin wstępny do szkoły średniej, a w razie przerwy w nauce 4) świadectwo moralności, 5) świadectwo lekarskie, że uczeń jest ze skutkiem szczepiony i że żadnej zaraźliwej chorobie nie podlega i 6) deklarację ojca lub opiekuna do opłaty miesięcznej, która w miarę zasobów bursy, a odpowiednio do świadectwa ubóstwa wynosić będzie od 3 złr. do 15 złr. miesięcznie.

W wypadkach godnych szczególniejszego uwzględnienia przyjmie Wydział ucznia bezpłatnie.

Od Wydziału Tow. Bursy imienia J. I. Kraszewskiego.

W Stanisławowie dnia 21. czerwca 1889.

Zmiana lokalu.

Znany nazaszytnie od lat trzydziestu

Magazyn i pracownia

wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych,

628 **oraz skład srebra chińskiego**

pod firmą:

Karol Völker i Syn

został przeniesionym z Rynku

na plac Marjacki do Hotelu Francuskiego.

Nr. 396.

Ogłoszenie dzierżawy.

Dnia 12. lipca 1889 o godzinie 11. przed południem odbędzie się w c. k. magazynie żywności w Tarnopolu ugoda dzierżawy w celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego dla c. k. wojska konsystującego w stacjach: Tarnopol, Trembowla, Strussów i Czortków na czas od 1. września 1889 do końca sierpnia 1890.

Do tej ugody przyjmowane będą tylko oferty pisemne, które, zaopatrzone marką stęplową na 50 centów, z wadjum w przepisanej kwocie, mają być wniesione do urzędu c. k. magazynu żywności w Tarnopolu w dniu wyżej podanym najpóźniej do 11. godziny przed południem.

Wszystkie bliższe warunki mogą być przejrzane każdego dnia w zwykłych godzinach urzędowych, tak w kancelarji wojskowego magazynu żywności w Tarnopolu, jakoteż w kancelarjach c. k. wojskowych komend stacyjnych, przy c. k. starostwach i urzędach gminnych we wszystkich wyżej wymienionych stacjach, gdzie się znajdują zupełne ogłoszenia dzierżawy.

Ogłoszenie to obwieszczonem zostało w zupełności i w *Gazecie Narodowej* z dnia 23. czerwca b. r. Nr. 143.

C. k. Zarząd wojskowego magazynu żywności.

Tarnopol 15. czerwca 1889. 605

Najtańsze źródło do nabycia

wszelkich potrzeb 1842

do szycia, haftu i krawiecczyzny damskiej

WEŁNY, BAWEŁNY i NICI do robót drutowych
WŁÓCZKI, harasu, filozeli, sznelki i paciorek
HAFTÓW na kanwie, atłasie i aksamicie
RZEŹB z drzewa z wycięciem na haft
WSTĄŻEK, wypustek, wstawek, szlarek i koronek
MYDEŁ, PERFUM, GRZEBIENI I SZCZOTEK
PULARESÓW, WORECZKÓW I SAKIEWEK,

Instrumentów muzycznych

Harmonik, Skrzypiec, Gitar, Cyter, Herophonów

Strun znakomitych i przyborów do reperacji **FORTEPIANÓW**

w handlu pod firmą

A. SEDLAK

we Lwowie przy ulicy Sobieskiego l. 9.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

1889.

Świeże wody mineralne

poleca

Handel 818

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

W Tryńczy,

10 kilometrów od stacji kolei Karola Ludwika **Przeworsk** jest z wolnej ręki do sprzedania

40 sztuk krów i jałówek

czystej krwi **Bernerów.** 616

C. k. uprzyw. Masa Kauczukowa 528

powszechnie uznana jako nieporównany

środek do osuszania murów

15-letnie pisemne poręczenie

C. Haumann's Wdowa

Wien, IX.; Nussdorferstrasse Nr. 7.

Rossyłka od 25 kilo. Prospekty gratis i franko.

Biuro nauczycielek i bon p. Zaleskiej w Paryżu

przeniesionem zostało na **Boulevard Perèire Nr. 63**, przy placu Wagram. Prócz stręczenia bon i guwernantek zajmuje się **zamawianiem mieszkań** dla przebywających **na wystawę** po cenach 2 do 10 franków dziennie. Przyjmuje tylko dostatecznie zafrankowane listy. 558

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo zaliczkowe

w Złoczowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

oznajmia niniejszem, że od wkładek dotąd **po sześć od sta** oprocentowanych od dnia **1. października 1889 tylko po pięć od sta opłacać będzie.**

Złoczów dnia 25. czerwca 1889.

624 **Dyrekcja.**

Ogłoszona posada 621

Gospodyni wzorowej

już jest obsadzoną. — Dalszych zgłoszeń się nie przyjmuje.

Artykuły chirurgiczne

548 wszelkiego rodzaju

poleca:

JÓZEF HANKE

LWOW.

Administrator

635

majątków z kaucją do 10.000 rs. poszukuje posady. Oferty uprasza przesłać do Pp. Rajchmana & Frendlera w Warszawie pod A. B. C. D.

Antrag für Damen.

für einen Doctor d. Medizin, Jude, 45 Jahre alt, Besitzer einer vollbesuchten Heilanstalt in prachtvollster Gegend, nahe einer grossen Stadt, wird eine passende Lebensgefährtin mit Vermögen gesucht Briefe an die Annoncen-Expedition M. Dukes, Wien I., Schulerstrasse 1—3 für Frau Hellmut. 626

Realność w Wieliczce

Nr. 262 obok XX. Reformatów jest do sprzedania; $3^1/_2$ morgów gruntu, z 3 drewnianymi domkami, mająca przywilej, że w salinach podkopaną być nie może. Zgłoszenia adresować do W. P. Henryka Hejnackiego we Lwowie, ulica Blacharska Nr. 1. drzwi 1. 628

DROBNE OGŁOSZENIA

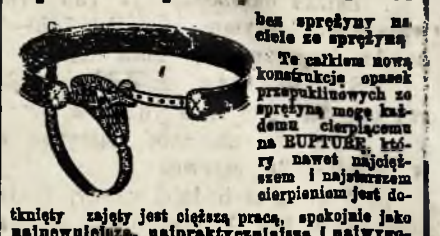
po cencie od wyrazu.

4, 3 POKOJE z przynależnościami, Pokój, nyża, kuchnia. Pomieszkanie kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep wynajmuje zarząd realności Emila Bertmiliana Brajera, Brajerowska 10, w godzinach 9—1 i 3—6. 112

---

262 C. k. uprzyw. patent.

Opaska przepuklinowa



tknięty zajęty przy ciężkiej pracy, spokojnie jako najpewniejsza, najpraktyczniejsza i najwygodniejsza opaska przepuklinowa, przez wszystkich słynnych lekarzy uznana, jakoteż pieniędzy polecona. — Jedną stronną sztukę [illegible] dwustronna sztuka 10 zł. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Czy przepuklina po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość rąbku więcej więcej niż przepuklina jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p.

O. NEUPERT Nachfolger,

fabryka bandażów

w Wiedniu, 1., Graben Nr. 29.

(Im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrowanym opisem użycia za zaliczką.

▶ 10 medali zasługi. ◀

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

FENILIN

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.

Flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

Papier antimolowy

ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble.

Sztuka 3 ct.

Grylon

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.

Flakon 30 ct.

MIKOTON

niezawodny środek do wytępienia pluskw.

Flakon 50 ct.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów.

Paczka 5, 10 ct.

Flakon 20, 30 ct.

Papier na muchy

sztuka 3 ct. 81

we Lwowie: przy ulicy Kopernika l. 3, i przy ulicy Halickiej róg Wałowej.

W Krakowie: Sukiennice l. 20. Czerniowce: Rynek l. 2.

Najlepsze Czernidło

na całem 434 świecie.

St. Fernolendt

w Wiedniu,

za pomocą tego czernidła otrzymuje się w jednej chwili bez natężenia najpiękniejszy połysk, nie psuje ono skóry ale nadaje jej wielką trwałość. Dostanie prawie we wszystkich handlach monarchii austro-węgierskiej.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladowań, uprasza się Szan. Publiczność, aby wyraźnie żądała wyrobu Fernolendta, i tylko ten jako prawdziwy uznawała, który posiada powyższą markę i moje nazwisko St. Fernolendt.

Najlepsze tutki cygaretowe

poleca **A. GAWŁOWSKI** Lwów, plac Marjacki 8.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i A. Molla firma pomnoż...

Niezawodna skuteczność leczenia tych proszków przeciw najuporczywszym cierpieniom żołądka, zgadze, przeciw kurczom żołądka, zaflegmieniu, zgadze, przeciw zatwardzeniu, przeciw cierpieniom wątroby, kongestjom krwi, hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowała od przeszło kilkudziesiąt lat coraz większe rozpowszechnienie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane. 6

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wodka francuska i sól Molla

Jako wcieranie do skutecznego leczenia gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwania członków i paraliżu, bolu głowy, uszów i zębów: w formie okładów na wszelkie skaleczenia, w wypadkach zapalenia i na wrzody. Wewnątrz zmięszana z wodą, przeciw nagłej słabości, wymiotom, kolkom i rozwolnieniu.

Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.**

Olej tranowy M. Krohn & Comp. w BERGEN (w Norwegji). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiada do leczniczego użytku. — Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Głowny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

SKŁADY we LWOWIE: J. Beiser apt., Zygm. Rucker apt., Ant. Sklepiński apt., St. Markiewicz; w *Białej*: Erich Kaler apt.; w *Brodach*: M. Kulak, W. Landesberg apt; w *Buczaczu*: R. Jeel, Rapp apt,; w *Czerniowcach*: J. Schnirch, C. Alth apt.; w *Czortkowie*: Ludwik Ness apt.; w *Drohobyczu*: T. Partykiewicz; w *Górahomora*: A. Botezat apt.; w *Husiatynie*: W. Czerski apt.; w *Jarosławiu*: J. Rohm i L. Wisłocki apt,; w *Kamionce Strum.*: C. Pilewski apt.; w *Kołomyi*: Jan Sidorowicz, E. Stenzel apt.; w *Krakowie*: W Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; w *Nowym Sączu*: W. Filipek, R. Jakubowski apt.; w *Nowym Targu*: K. Laur apt., w *Przemyślu*: F. Nahlik apt.,; w *Przeworsku*: Fel. Switalski apt.; w *Rzeszowie*: J. Schaitter & Comp.; w *Samborze*: J. Aleksiewicz apt, C. Maresch apt.; w *Sokalu*: E. Wysoczański apt;. w *Stanisławowie*: E. Strzemecki apt; w *Tarnopolu*: R. Frantz, F. Jamrogiewicz apt.; w *Tarnowie*: W. Müldner & Comp. H. Wierzyski, St. Pawłowski apt.

Galic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 12. lutego 1889 wydaje

$4^1/_2$% ASYGNATY KASOWE

z 90-dniowem wypowiedzeniem i 317

4% ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 5% Asygnaty kasowe z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 15. Maja 1889 po $4^1/_2$%.

Lwów dnia 11. Lutego 1889.

Przedruku nie płacimy. **Dyrekcja.**